BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France

Cena / Prix: We Francji - en France / W Belgji - en Belgique 50 cf.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68 B.D. de Strasbourg PARIS (X) — Tel.: Botzaris 19-24
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEJMIŃSKA 28, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN — 71, rue Faidherbe BRUXELLES. — Tel.: 27-94-14.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P.-de-C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki). Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel - Directeur-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Fierjaz Miedziński. Redaktorzy: J. Starkerski, A. Maleły, St. Roskowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mendryk. Kierownicy techniczni: K. J. Tojek i St. Grys.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Le „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. Wtorek, 20 czerwca 1939 r. — LENS (P. de C.) — Mardi, 20 Juin 1939. Nr. 143.

Ostatnie nowiny sportowe.

Mistrzostwa emigracyjne siatkówki. Sokół Ostricourt mistrzem klasy A.

★

„Olympia" Divion i „Fortuna" Haillicourt kandydatami na mistrza P. Z. P. N.

★

Sensacyjny rekord Finna w biegu na 5.000 m.

★

(Dalsze szczegóły patrz str. 3)

Rzeczoznawcy sojusznicy stwierdzają:

Pierwszorzędne znaczenie Polski w wojnie powietrznej.

Należy jedynie zwiększyć do najwyższego stopnia siłę Polski, a zwiększy się tym samym widoki pokoju.

„Le Temps" ogłosił artykuł wybitnego fachowca podpisującego się trzema gwiazdkami **o znaczeniu czynnika polskiego w wojnie powietrznej.**

Polska jest tak położona, iż samoloty polskie mogą z łatwością dosięgnąć **najczulsze centra niemieckie wraz z stolicą Berlinem,** oddalonym zaledwie trzy kwadranse lotu od granicy polskiej. — Poza udziałem bezpośrednio w wojnie lotnictwo polskie miałoby jako najważniejsze zadanie: **uderzenia wroga w samo serce jego oporu.**

Na pytanie, czy polskie lotnictwo jest zdolne spełnić to zadanie, autor odpowiada, jak następuje:

Polska posiada samoloty lekko słabsze od aparatów angielskich, francuskich i niemieckich, ale **jednolite i odpowiadające wymogom wojny.** Polskie samoloty wywiadowcze, pościgowe i bombowe mają szybkość od 430 do 470 kilometrów.

Z takim uzbrojeniem lotniczym Polska mogłaby w ewidnym uzyskać **wielkie wyniki.** Chodzi tylko o to, czy liczba polskich samolotów jest dostateczna.

Na początku roku 1938 Polska wykazała 800 samolotów, co autor uważa za liczbę skromną. Od owego czasu liczba ta zwiększyła się z pewnością. Polska ma dane, aby broń lotniczą zwiększyć. Służba techniczna jest znakomita, fabryki ostatnio stworzone są, dobrze zorganizowane choć nieco blisko granicy położone.

Autor dowodzi, że liczbę samolotów polskich należy natychmiast pomnożyć przez dostawy z Francji, Anglii lub Stanów Zjednoczonych i że należy się postarać o zwiększenie środków finansowych. **Polska zajmuje stanowisko strategiczne pierwszorzędnej wagi,** ma znakomity personal lotniczy i może szybko zwiększyć swoje środki materialne tak, by mogła należycie wykorzystać korzyści strategiczne. Zwiększenie siły polskiej zwiększy widoki pokoju.

• • •

Sprawy te są z pewnością w toku załatwiania w myśl wywodów autora artykułu. Wizyta niedawna polskiego ministra wojny w Paryżu i pobyt misji polskiej w Londynie dotyczyły z pewnością powyższych zagadnień.

★

Lindberg o polskim lotnictwie.

Płk. Lindberg udzielił wywiadu współpracownikowi brazylijskiej agencji prasowej, w którym scharakteryzował siły lotnicze państw europejskich. O lotnictwie polskim wyrażał się w samych superlatywach:

„Polskie samoloty bombowe są najlepsze nie tylko w Europie, ale na całym świecie" — powiedział znakomity lotnik.

Partyzanci chińscy wysadzili pociąg w powietrze.

Kilkuset Japończyków zabitych.

Szanghaj, 19. 6. — Agencja chińska donosi, że w południowej części prowincji Chan-Si wojska japońskie w dalszym ciągu usiłują posuwać się na zachód. Chińczycy stawiają opór. Zacięte bitwy toczą się od kilku dni.

W północnej części prowincji Honan partyzanci chińscy podłożyli minę pod tor kolejowy linii Kanton-Uczang i wysadzili w powietrze wojskowy pociąg japoński. Kilkaset osób poniosło śmierć.

W południowych Chinach samoloty chińskie bombardowały wojskowe zakłady japońskie w Kantoni.

Wiadomość o katastrofie łodzi podwodnej „Phenix" okryła żałobę całą Francję.

Paryż, 19. 6. — Premier Daladier oświadczył w sobotę imieniem rządu:

Marynarka narodowa jest w żałobie: łódź podwodna „Phenix" zaginęła, zanurzając się na wodach pod Annam.

Mapka Annamu, prowincji Indochińskiej, w miejscu oznaczonym krzyżykiem na Morzu Chińskim zatonęła łódź „Phenix".

Oficerowie marynarki, podoficerowie i marynarze w wspaniałej solidarności wzajemnej, zjednoczeni aż do śmierci w spełnieniu obowiązku oddali życie swoje Ojczyźnie. Na dalekich morzach pełnili świętą straż naszego państwa kolonialnego. Byli posterunkiem pokoju i Francji. Zmarli w służbie podwójnego ideału z prostotą bohaterów.

Cały naród jednoczy się dziś w tej samej myśli: opłakuje swoich zmarłych, łącząc się w skupieniu z żałobą rodzin 71 dzielnych z „Phenix'u", znajdując równocześnie w ich ofierze przykład cnót, z których powstała Francja.

Rząd przesyła ostatnie pozdrowienie Narodu sztabowi i załodze Phoenixu. Rozporządza by sztandary marynarki, armii i lotnictwa i kolonii wywieszono na pół masztu ku czci Francuzów zmarłych na posterunku w służbie dla Ojczyzny".

* * *

Cała prasa francuska daje wyraz głębokiemu smutkowi, jaki dotknął Francję. Przyczyny katastrofy są nieznane i przypuszczają się, że „Phenix" natknął się na rafę.

Londyn, 19. 6. — Cała prasa angielska wyraża Francji współczucie, przypominając cios, który niedawno dotknął Anglię i Amerykę.

Czy istnieje banda sabotażystów?

Waszyngton, 19. 6. — W kołach marynarki amerykańskiej mówi się o możliwości istnienia bandy sabotażystów operujących przeciw statkom angielskim, amerykańskim i francuskim.

W Anglji jest mało nadziei kompromisowego załatwienia sprawy Tientsinu:

Flota angielska na Dalekim Wschodzie w ostrym pogotowiu.

W Singapur rozpoczęły się narady dowódcy floty angielskiej i francuskiej w sprawie współdziałania.

Szanghaj, 19. 6. — Położenie w Tientsinie doznało w dniu wczorajszym niepokojącego zaostrzenia. Na rzece pojawiły się japońskie kanonierki, które nie dopuszczały żadnego transportu żywności dla koncesji angielskiej. Wobec wstrzymania dowozu żywności drogą lądową oraz drogą morską położenie na terenie koncesji jest trudne ale nie groźne. Ludność angielska odzywia się konserwami i spożywa zapasy, które poczyniono przed rozpoczęciem blokady koncesji. Na terenie koncesji są poważne zapasy ryżu i mąki. Ludność angielska mimo ciężkiego położenie jest zdecydowana wytrwać.

Japończycy rozpętali żywiołową kampanię przeciw Anglii. Powołany rzadowi japońskiemu rząd chiński w Nankinie wystosował do burmistrza Tientsinu notę, w której domaga się zaostrzenia zarządzeń japońskich przeciw Francji i Anglii. Nota bardzo ostro atakuje rządy angielski i francuski za udzielanie pomocy marszałkowi Czankaiszekowi.

Londyn, 19. 6. — W związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie ministrowie wbrew zwyczajowi nie wyjechali z Londynu w niedzielę, lecz pozostali na stanowiskach. Do floty angielskiej na Dalekim Wschodzie wystosowano rozkaz, by była w ostrym pogotowiu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie rady ministrów angielskich w celu zastanowienia się nad położeniem w Tientsinie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że będzie stali na stanowiskach. Do floty angielskiej na Dalekim Wschodzie wystosowano rozkaz, by była w ostrym pogotowiu.

Palmę pierwszeństwa, jeśli chodzi o ilość wygłoszonych w ciągu miesiąca mów, dzielą: Mussolini, Halifax i Bonnet, z których każdy mówił trzy razy. Hitler mówił „tylko" dwa razy. Być może, że czuje się już nieco zmęczony **po swoich 420 mowach, jakie dotychczas wygłosił...**

Interesujące jest zestawienie, w jakich okolicznościach mówiło 28 wspomnianych polityków. Najchętniej wybieranym miejscem przemówień był parlament — 8 razy. 7-krotnie przemawiano bezpośrednio „ex katedra", 6 razy na bankiecie, po 5 razy na zjazdach oraz przez radio, 2 razy w czasie obrad partii, raz w Lidze Narodów (!) W pozostałych wypadkach miejsca przemówień były różne, zazwyczaj z okazji jakichś uroczystości.

Ani razu nie użyto do przemówień parlamentu w państwach „osi", jakkolwiek parlament istnieje i w Niemczech i we Włoszech, licząc sobie i tu i tam po kilkuset przedstawicieli. W krajach tych przemawia się tylko na wprost do mas. Dyktatorzy mówią, a tłum krzyczy w regularnych odstępach czasu „heil", „pfui", „si", „abbasso" gwiżdże i klaszcze.

Oto dorobek z 30-tu tylko dni. 42 mowy, 28 mówców, kilkaset milionów słuchaczy w dalszym ciągu — to samo pytanie: pokój czy wojna. **A. P.**

Politycy mówią — miliony słuchają...

W 30 dni 42 mowy królów, dyktatorów, wodzów i ministrów.

Wielkie mowy polityczne są tym magnesem, który przyciąga dziś uwagę całego świata. Któż jest bardziej powołany do odsłonięcia prawdziwych kart współczesnej gry politycznej, do wyrażenia stanowiska swego narodu, jak nie kierujący tą polityką. Sami zresztą politycy coraz chętniej posługują się ostatnio bezpośrednimi kontaktami z milionami swoich obywateli czy to przez parlament, czy na kongresach i zjazdach, czy wreszcie z wzniesionych pośpiesznie trybun, z których idzie „głos wodza do ludu".

Weźmy ostatnie 30 dni, od 14 maja do chwili ostatniej, aby przekonać się jaką popularność w polityce zdobyły sobie przemówienia. Otóż na przestrzeni tego czasu wygłoszono w Europie i w Ameryce Północnej razem

42 wielkie mowy,

które w niejednym wypadku pozwoliły zorientować się światu o tym, kto dokąd i po co. Możnaby dorzucić jeszcze — z czym...

42 mowy w 30 dniach, a więc, statystycznie ujmując, ok. 1,5 mowy przeciętnie dziennie. Są jednak dni, w których politycy Europy milczą. Dni takich było nawet względnie dużo, bo aż 8. Ale są też dni, w których równocześnie rozbrzmiewają w różnych punktach Europy głosy kilku mężów stanu. I tak np. 19 maja mówili: Chamberlain w Londynie, Churchill w Cambridge, król Jerzy VI w Ottawie, Mussolini w Aosta, Franco w Madrycie i Goebbels w Kolonii. Również 6-ciu polityków zabierało głos w dniu 9-go czerwca: — Bonnet, Chamberlain, Belisha, Gafencu, Rasztikis i Czernius. Naturalnie, że w obu tych wypadkach był to zbieg okoliczności, który wiele jednak niejasnych rzeczy odsłonił i wyjaśnił milionom słuchających.

42 mowy wygłoszone zostały przez 28 mężów stanu i polityków, reprezentujących 16 państw. Oto nazwiska tych osób: król Jerzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha, Daladier, Bonnet, Reynaud, Mussolini, Ciano, Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk, Raeder, Roosevelt, papież Pius XII, król Leopold, król Karol II, Gafencu, regent Paweł, prez. Inonu, Rasztikis, Czernius, Franco, Mołotow, Munch i wicepremier Kwiatkowski. Wśród owych 28 mówców znajdujemy 9 głów państw (uwzględniwszy również papieża, jako głowę państwa watykańskiego), 5 premierów, 11 ministrów, ów 1 wodza (gen. Rasztikis), 1 admirała (Raeder) i polityka, b. ministra Churchilla. Najwięcej mówców wysłały w bój Anglia i Niemcy — po 5 (król Jerzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha, Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk i Raeder). Francja trzech (Daladier, Bonnet i Reynaud), Włochy, Rumunia i Litwa po dwóch przedstawicieli, inne państwa, w tym Polska — po jednym.

Manifestacje przeciwpolskie w Gdańsku.

Dwie wojownicze mowy Goebbelsa.

Prasa polska piętnuje złośliwe wycieczki Goebbelsa, jako czelność iście niemiecką.

Gdańsk, 19. VI. — Goebels wygłosił w Gdańsku 2 przemówienia, jedno w sobotę wieczorem z balkonu teatru, a drugie w niedzielę, przed południem.

W sobotę zapewniał swoich słuchaczy, że Niemcy są po stronie Gdańska, który chce rzekomo należeć do Niemiec, i że kanclerz Hitler nie cofnie się ani przed niebezpieczeństwem ani przed groźbami.

Zgromadzone przed teatrem oddziały hitlerowskie, których wielka część sprowadzona była z Prus Wschodnich, powtarzały na komendę: „chcemy do Niemiec".

Goebels nawymyślał naturalnie Polsce i Anglii, ile się dało. Twierdził, że jeżeli Polska żąda Gdańska, ponieważ leży u ujścia polskiej Wisły, to Niemcy mogłyby żądać Rotterdamu, gdyż leży u ujścia Renu. Zapomniał Goebels, że Niemcy mają więcej rzek i więcej portów, a powtóre, że Gdańsk jest wolnym miastem, w którym Niemcy mogłyby mieć większą swobodę niż w samych Niemczech. Jeżeli zaś narodowość miałaby rozstrzygać, to Niemcy, którzy wbrew wszelkim prawom narodowym ujarzmili 10 miljonów Czechosłowaków, nie mają prawa wogóle wspominać o prawach narodowościowych, zwłaszcza, że niemczyzna na ziemiach słowiańskich usadowiła się za pomocą grabieży i mordu.

Goebbels.

* * *

Gdańsk. — Minister propagandy Rzeszy wygłosił w niedzielę drugą mowę. Na wstępie starał się wmówić w słuchaczów ponownie niemiecki charakter miasta Gdańska i zapewniał, że Hitler czuwa nad Gdańskiem. W obecnych czasach najważniejszym jest dla Goebelsa duch niemiecki ludności gdańskiej. Sprawy gospodarcze zaś zdaniem ministra, powinny zejść na drugi plan.

Powtórzywszy starą piosenkę propagandy niemieckiej o rzekomym posłannictwie narodu niemieckiego, Goebels oświadczył, że niema już narodu poetów i filozofów a powstały Niemcy, ubóstwiające siłę.

* * *

Goebels jest ministrem od gadania. Hitler milczy, bo wie, że w Polsce cały naród polski czuwa.

Włoskie okręty wyjeżdżają na wody hiszpańskie i chińskie.

Rzym, 19. 6. — W najbliższych dniach wyjedzie na wody hiszpańskie eskadra włoskich okrętów wojennych. Po powrocie okręty wojenne udadzą się na wody Dalekiego Wschodu. Komunikat urzędowy donosi, że podróże włoskiej floty wojennej stanowią rzekomo zwykłe podróże ćwiczebne.

Wybuch bomby zranił 32 osoby w kawiarni żydowskiej w Pradze.

Praga, 19. 6. — W niedzielę rano do kawiarni żydowskiej wrzucono bombę, która wybuchła. Trzydzieści dziewięć osób odniosło rany, z nich 7 ciężko. — Większość ofiar stanowią izraelici.

Zaocznie skazany na śmierć

bandyta Mela schwytany.

Zorganizował on napad na pociąg wiozący złoto z Marsylii i popełnił szereg innych zbrodni.

Równocześnie aresztowano 4 wspólników Meli.

Paryż, 19. 6. — Policji francuskiej powiodła się obława niezwykła. Poszukując od 3 lat głośnego bandyty, Meli, policja kilkakrotnie była na jego tropie. Zawsze jednak zdołał się wymknąć. W ostatnim czasie policja dowiedziała się, że Mela ukrywa się w domu Jana Escudé, który za wygrane na wyścigach kupił sobie w r. 1920 domek w Morlaye przy szosie prowadzącej do Paryża na skraju lasów należących do Chantilly.

Inspektorzy policyjni od kilku dni obserwowali domek potajemnie. Uzbrojeni w gazy łzawiące i pancerze oddział żandarmerii otworzył w sobotę nad ranem domek Escudé. O 7 i pół policja zadzwoniła do domku. Escudé otworzył drzwi, przez które policja wtargnęła na natychmiast do wnętrza, gdzie z rękoma w kieszeni przechadzał się Mela obrócony tyłem do wchodzącej policji.

Inspektorzy Bascou i Bourquin z rewolwerami w ręce dali natychmiast rozkaz: ręce do góry. Mela widząc, że opór byłby bezcelowy pozwolił sobie nałożyć kajdanki. W stajni, w której Mela mieszkał znaleziono 5 karabinów i browning.

Dwaj inni bandyci Pierre Faure Soulet i Georges Guintini schwytani zostali w łóżku. Escudé był również aresztowany, a piątego bandytę schwytano w mieszkaniu przyjaciółki.

* * *

Mela ur. w Marsylii w 1892 r. skazany był **na 20 lat domu karnego** przez sąd przysięgłych w Lyonie za napad zbrojny, a przez sąd przysięgłych w Aix na śmierć za zabicie kasjera Ludwika Ferrant podczas napadu na kasę lotniska w Martigues. Jak wiadomo, w pobliżu tejże stacji Mela dokonał napadu zbrojnego na pociąg wiozący 180 kg. złota belgijskiego z Marsylii, dokąd nadeszło z kolonii Kongo. **Ogółem przeciw Meli istnieje 18 wyroków skazujących.** Poza tym oskarżony jest o zamordowanie swego kolegi bandyty Dessi, którego przed śmiercią poddał torturom.

PARYŻ. — W Suresnes w Sekwanie utopiło się czterech wędkarzy podczas łowienia ryb, na skutek wywrócenia się łodzi.

PARYŻ. — Zmarł wielki rzeźbiarz francuski Jean Boucher, twórca pomnika poległych pod Verdun.

PARYŻ. — Na międzynarodowym zjeździe Izb rzemieślniczych przemawiał imieniem delegacji polskiej p. Sikorski.

SZANGHAJ. — Szczątki chińskiego schatera narodowego Dżengis - Chana przeniesli Chińczycy do południowych Chin, by nie dostały się one w ręce Japończyków.

XII Zjazd II Okręgu Kół Śpiewaczych we Francji.

Bruay en Artois. — Na XII Zjazd Okręgu II Kół Śpiewaczych, który się odbył w ub. niedzielę, przybyło na 10 istniejących Kół 8.

W występach o punktację Koła osiągnęły nast. wyniki:

1) **„Wanda" (chór męski) z Noeux** za pieśń „Chór myśliwych" — Różyckiego — 114 punktów.

2) **„Słowik"** z Maries za pieśń „Wiosenne czary" — Bursy — 107 i pół pkt.

3) **„Wanda" Bruay** za pieśń „Milda" — Moniuszki" — 100 pkt.

4) **„Chór Cecylii" Calonne Ricouart** za pieśń „Dola żołnierska" — Gawlasa — 98 i pół pkt.

5) **„Kościuszko" Houdain** za pieśń „Cieniom wieszcza" — Dębickiego — 96 i pół pkt.

6) **„Cecylia" Barlin** za pieśń „Powrót wiosny" — Prosnaka — 94 i pół pkt.

7) **„Lutnia" Divion** za pieśń „Kaczce" — Koniora — 96 pkt.

8) **„Harmonia" Auchel** za pieśń „Noc listopadowa" — Witczaka — 93 i pół pkt.

W skład jury wchodzili: p. Vautouroux, dyrygent orkiestry „Orpheon" z Bethune, p. Garnier, prof. i dyryg. z Sains oraz p. Nowakowski dyr. z Rouvroy.

Uroczystości przewodniczył p. Szlapka, prezes II Okręgu Kół Śpiewaczych, „Harmonią" Auchel dyrygował p. Bączkowski, pozostałymi 8 Kołami p. Caliński, dyrygent Związku.

Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w dodatku „Kultura i Sztuka".

W Polsce zniesiono nareszcie ordynacje.

Warszawa. — Senat uchwalił ustawę o zniesieniu ordynacji rodowych, ustawę bardzo ważną z punktu widzenia gospodarczego jak i politycznego.

Donoszą o tym fakcie jedno z pism obozu rządowego as follows:

„Wobec dążenia do poprawy ustroju rolnego istnienie olbrzymich latyfundiów, przy równoczesnym utrzymywaniu się gospodarstw karłowatych i panującym w masach chłopskich głodzie ziemi było zjawiskiem szkodliwym społecznie i nie znajdującym odpowiednika w ustawodawstwie żadnego innego kraju".

Słusznie! Dlaczego przeto rząd czekał aż tak długo na tak potrzebną ustawę? — O odpowiedź nie trudno. Póki obszarnicy byli w obozie rządowym, projektu takiego nie uchwalano. A jeszcze teraz nagonka na Witosa świadczy, że interesy obszarników wrogich stronnictwu chłopskiemu mają wpływowych obrońców.

Obecnie istnieje w Polsce 55 ordynacji, z czego **22 należą do rodów niemieckich na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.**

Wiadomości z Polski

Koniunktura gospodarcza w Polsce poprawia się.

Szereg czynników składa się na to, że bieżący rok gospodarczy, a zapewne i lata następne, będą w Polsce okresem znacznego ożywienia gospodarczego. Powtórzy się więc, jeśli chodzi o bieżący rok gospodarczy — ożywienie, którego byliśmy świadkami w okresie przełomowym dla gospodarstwa polskiego, a mianowicie w latach 1935-36.

Przede wszystkim rząd, nie cofając się ani na krok w inwestycjach publicznych o charakterze obronnym, nie zapomniał równocześnie także o szybkim uruchomieniu t. zw. inwestycji cywilnych.

Ta kategoria inwestycji została nawet przyśpieszona. Przeznaczono na nie na okres maja i czerwca br. poważną kwotę 55 milionów zł. Ten zastrzyk pieniądza, wprowadzony do organizmu gospodarczego, już wywierać zaczyna swój wpływ.

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamia już kredyty budowlane.

Wreszcie wspomnieć należy o uzyskanym kredycie francuskim na elektryfikację Centralnego Okręgu Przemysłowego, który to kredyt w wysokości 60 milionów zł. jest już uruchamiany.

Niezależnie od uruchamiania francuskich kredytów na elektryfikację, wykonywany jest równocześnie ogólno - państwowy program elektryfikacyjny, który na r. bieżący ma zakreślony plan prac stosunkowo dość poważny.

Realizacja pożyczki lotniczej, na która całe społeczeństwo złożyło się w solidarnym i godnym podziwu wysiłku, jest również doniosłym czynnikiem ożywienia pracy w przemyśle polskim.

Ułaskawienie 109 wieśniaków.

Warszawa. — P. Prezydent R. P. podpisał zbiorowy akt łaski dla 109 wieśniaków, skazanych w trybie adm. Rolnicy ci wypasali bydło na wiślanych łąkach Saskiej Kępy pod Płockiem, za co ukarały ich władze administracyjne grzywnami od 20 do 50 zł.

26.000 Niemek wychowawczyniami w Polsce.

Warszawa. — Na terenie Polski przebywa od szeregu lat ok. 20.000 rodowitych Niemek, które pracują u nas w charakterze wychowawczyń, t. zw. „bon" do dzieci, wśród rodzin inteligencji i sfer plutokracji. Dziewczęta te kończą w Berlinie specjalną szkołę „Diakonat", przygotowującą je na „wykwalifikowane siły". Niemki wyjeżdżają rok rocznie na urlopy do Rzeszy bezpośrednio na obozy osławionej „Kraft durch Freude", gdzie bywały również „odpowiednio" doszkalane. Jak wiadomo, bony - Niemki przyjmowane są głównie do t. zw. „lepiej sytuowanych" domów.

W obliczu koncentracji sił narodowych 20 tys. korpus niemieckich awangardistek, jest przysłowiowym kobiem żelaznym, którego należy pozbyć się jaknajrychlej.

Ropa naftowa w powiecie kałuskim.

Lwów. — Na terenie całego Podkarpacia prowadzi się od pewnego czasu wiercenia poszukiwawcze za ropą naftową, przy czym jak dotychczas mniemano powiat kałuski nie wykazywał pod względem geologicznym właściwości terenów roponośnych i dlatego tam wiercono najmniej. Tymczasem jedna z firm naftowych dowierciła onegdaj w Słobodzie Niebyłowskiej na głębokości ok. 760 m. źródło ropy naftowej, które daje dziennie ok. 5.000 kg. ropy i zdradza tendencje zwyżkowe.

Przebity kosą na wylot.

Stopnica. — We wsi Kawczyce powstopnickiego Adam Nowocień, kosząc trawę, zaczepiony został przez swego kuzyna Józefa Nowocienia. Wywiązała się sprzeczka, w czasie której Adam uderzył kuzyna kosą w brzuch, przebijając go na wylot.

Śmierć wskutek okaleczenia kolcem róży.

Kępno. — Mieszkaniec Bukowiny, pow. kępińskiego, Idzi Stępień, obcinając róże skaleczył się kolcem w palec wskazujący u prawej ręki. Nie zważając na to okaleczenie poszedł do normalnych zajęć. Po dwóch dniach Stępień zmarł z powodu zakażenia krwi.

Robotnik de Prezydenta i Prezydent do robotników.

Sandomierz. — P. Prezydent, jak o tym doniosliśmy, odbył inspekcję Centralnego Okręgu Przemysłowego. — Szczególnie wzruszające było powitanie p. Prezydenta w Stalowej Woli przez robotników.

Imieniem robotników Stalowej Woli przemówił do Prezydenta Franciszek Kulwieć tymi słowy:

„My tutaj pracujemy i żyjemy w atmosferze wspólnego zaufania, wspólnych trosk i radości. Naszą największą jednak troską jest, aby jak najsprawniej odlaną i zahartowaną tutaj stal przerobić na miecz nowoczesnej broni, o którą to broń, hart ducha i płomień serc naszych rozbije się każda wraża zawierucha.

Przed majestatem Rzeczypospolitej ślubujemy nie tylko dawać zgodną pracę, ale i życie nasze ślubujemy oddać ojczyźnie."

Prezydent podziękował za przyjęcie i podkreśliwszy, że w Stalowej Woli pracodawcą jest armia, oświadczył: „Ideałem każdej pracy w wielkiej czy małej wytwórni jest pełna harmonia tak, aby wspólnie móc stanowić jednolity organizm".

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — W tych dniach organizacja eksportowa, zrzeszająca 4 fabryki kabli ziemnych w Polsce uzyskała od Sowietów zamówienie na dostawę kabli elektrycznych wysokiego napięcia, wartości około pół miliona zł.

★ **Poznań.** — Z więzienia w Turku zbiegło czterech aresztantów. Zbiegowie mieli zasiedzenia od 18 miesięcy do trzech lat za różne przewinienia.

★ **Katowice.** — Na kopalni „Mysłowice" został straszliwie zmiażdżony przez kolejkę podziemną górnik Jan Mateja. Nieszczęśliwy poniósł śmierć.

★ **Suwałki.** — We wsi Wólka, gm. Filipów, pozostawiony bez opieki 6-letni Bronisław Iwanicki podpalił wóz ze słomą, na którym znajdowała się 3-letnia siostra Iwanickiej — Jadwiga, która spaliła się żywcem.

★ **Katowice.** — Na szlaku kolejowym Paszczyna — Piasek Jerzy Wilczok wyrzucił z wagonu na tor pasażera Józefa Wilczyńskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Wilczok był pijany.

★ **Białystok.** — Sąd rozpatrywał sprawę Ickacza, 48-letniego Berela Kłużk, oskarżonego o dopuszczenie się obrazy narodu polskiego i skazał go na 1 miesiąc aresztu.

★ **Chorzów.** — Zbiegło do Niemiec przez „zieloną granicę" 65 rodzin z ogólnej liczby 400 osób, zamieszkałych w barakach. Prawie wszyscy z biedy byli już karani przez sądy polskie.

★ **Warszawa.** — Uniwersytet Kowieński nadał doktorat honorowy profesorowi Lidowikowi Krzywickiemu.

★ **Katowice.** — W Mikołowie zamordowany został przez własną żonę 73-letni emeryt kolejowy Teofil Chrobok.

Krótkie wiadomości z całego świata.

× **WASZYNGTON.** — Urząd zbożowy przewiduje spadek zbiorów w Ameryce. Spadek ten w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniesie około 30 milionów buszli zbóż różnego rodzaju.

× **PRAGA.** — W pobliżu Klodna, szofer autobusu, wiożącego dzieci szkolne, stracił w pewnej chwili władzę nad kierownicą. Autobus wpadł na 2-ch przechodniów. Obaj zostali zabici, 40 dzieci odniosło rany.

× **BURGOS.** — W pobliżu miejscowości Logrotez spadł do rzeki Ebro samolot bombowy. Dwóch oficerów - lotników odniosło ciężkie obrażenia, mechanik zaś zginął na miejscu.

× **WIEDEN.** — W Austrii jest jeszcze około 60 tys. robotników bez zajęcia.

× **BERLIN.** — Robotnicy niemieccy, zatrudnieni przy fortyfikacjach linii Zygfryda pracują po 14 — 16 godzin dziennie. Żonom i dzieciom zabroniono ostatnio odwiedzania ich w kwaterach.

× **BERLIN.** — Do dyspozycji Hitlera oddano nowozbudowany 4-motorowy samolot, zaopatrzony we wszystkie nowoczesne zdobycze techniczne. Sam lot posiada pierwszorzędną radiostację nadawczo-odbiorczą, co pozwala Hitlerowi na przeprowadzanie rozmów z ministrami z każdego punktu kraju.

× **BERLIN.** — W Bremie spuszczono na wodę 5-ty z rzędu kontrtorpedowiec, należący do drugiej flotylli. Nowy kontrtorpedowiec otrzymał nazwę „Wilhelm Heidkamp", który zatopiony został przez flotę brytyjską w czasie wielkiej wojny.

× **BUENOS AIRES.** — Jedno z największych wygasłych wulkanów na terenie Argentyny Planchon przed kilku dniami niespodziewanie wznowił działalność. Z krateru wydobywają się gęste kłęby dymu i poczęta wybiwać się lawa.

Sezon wędkarski rozpoczęty.

W ubiegłą niedzielę w całej Francji rozpoczął się sezon wędkarski. Nad brzegami wód tysiące wędkarzy wpatrzonych w spławiki z cierpliwością oczekiwało na upragniony połów. Zamożniejsi wędkarze odbyli wspaniałe „przejażdżki" „zarybkami" na łodziach.

Kieł mamuta sprzed 15 tys. lat znaleziony w południ. Szwecji.

Pewien rolnik w południowej Szwecji kopiąc żwir, natrafił na ciekawe z punktu widzenia nauk przyrodniczych wykopalisko — dobrze zachowany kieł mamuta. Już-kilka razy w południowej Szwecji znajdowano części szkieletu mamuta, głównie zęby i części kłów, lecz ostatnie wykopalisko odznacza się swą wielkością. Kieł ten ma 140 centymetrów długości i średnicę 9—10 cm., waży zaś około 20 kilogramów. Przypuszczają, że pochodzi on z okresu lodowego, gdy ostatnie lodowce na lądzie przestały się postawać naprzód, t. j. około 15.000 lat temu. Kieł ten złożono w Instytucie Geologicznym przy uniwersytecie w Lund, w południowej Szwecji.

Oskarżony o popełnienie 111 zabójstw w Hiszpanii.

Walencja, 16. 6. — Jak ogłasza policja, w Buriana aresztowano niejakiego Antonio Lopez, oskarżonego o popełnienie 111 zabójstw w Castellon okolicy.

Tientsin, jedno z najbogatszych miast chińskich, przedmiotem pożądliwości japońskiej.

W celu odwrócenia uwagi od zagadnień europejskich i w widocznym interesie Niemiec, Japończycy wszczęli zatarg z Anglią w Tientsinie, gdzie rozpoczęli blokadę koncesyj angielskiej i francuskiej.

Zarządzenia japońskie dotknęły w bolesny sposób całe miasto Tientsin, jedno z najbogatszych w Chinach. Najbardziej dotknięte zostały jednak kwitnące koncesje cudzoziemskie. W „Kurierze Warszawskim" w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie czytamy niezmiernie ciekawy opis tego bogatego miasta:

Dwa znaki chińskie składające się na nazwę miasta „Tien-Tsin" oznaczają

„drogę wiodącą do rezydencji cesarskiej".

Tientsin — to rzeczywiście wrota do dawnej rezydencji cesarzy chińskich, Pekinu. Tędy wiodą najlepsze i najbardziej uczęszczane szlaki lądowe i wodne od morza do prastarej stolicy cesarstwa chińskiego i dalej, do olbrzymich obszarów i

nieprzebranych bogactw całych Chin północnych, Mongolii itd.

Europejczycy od dawna zrozumieli ogromne znaczenie Tientsinu i zaczęli tam umacniać swe wpływy. — Już w 1655 roku bawił w Tientsinie nadzwyczajny poseł holenderski. W roku 1860, na mocy traktatu anglo-chińskiego, zawartego wówczas, stworzone zostały w Tientsinie

koncesje: angielska, francuska i amerykańska.

Po rewolucji bokserskiej doszły jeszcze do nich nowe koncesje: rosyjska, niemiecka, włoska, austriacka i belgijska. Z tych wszystkich koncesji pozostały dziś w formie niezmienionej dwie zaledwie: francuska i włoska. Koncesja angielska podlega obecnie reżimowi mieszanemu angielsko-chińskiemu, co wynikło stąd, że Anglicy dopuścili Chińczyków zasadniczo do współadministrowania tą częścią miasta. Koncesje niemiecka, austriacka i rosyjska zlikwidowane zostały po ukończeniu wojny światowej. Stany Zjednoczone i Belgia zrzekły się swych praw koncesyjnych.

Pod wpływem inicjatywy europejsko-amerykańskiej i ogromnych kapitałów, napływających z zewnątrz, Tientsin stał się w ciągu kilkudziesięciu lat

miastem kwitnącym i jednym z najbardziej zasobnych w Chinach.

Poza miastem chińskim, otoczonym starym, wysokim murem, powstały wspaniałe dzielnice koncesyjne, pełne zieleni, eleganckich domów, nawskroś europejskich ulic i placów. — Szczególnie koncesje angielska, francuska i włoska należą do najpiękniejszych fragmentów miejskich Azji wschodniej. Taki rynek w koncesji włoskiej jest prawdziwym cackiem architektury, a ulica Kiktorii i Avenue de France mogłyby z powodzeniem rywalizować z głównymi ulicami najpiękniejszych miast Zachodu.

Eleganckie hotele i sklepy, kawiarnie i piękne kinoteatry oraz wielkie pałace bankowe

i gmachy handlowe czynią z dzielnic koncesyjnych Tientsinu wyjątkowe w tej części świata zjawisko.

Swój tak świetny rozwój zawdzięcza Tientsin w wielkim stopniu portowi, którego część morska znajduje się w odległym o kilkadziesiąt kilometrów i leżącym nad pełnym morzem Taku (Tangku), część rzeczna zaś, w samym Tientsinie, na rzece Hai-Ho, głównej arterii wodnej Chin północnych. Port ten osiągnął w roku 1936 — 2 miliony ton obrotu i spełniał jeszcze do niedawna w stosunku do Chin północnych taką samą mniej więcej rolę, jak Szanghaj — w stosunku do Chin środkowych.

To piękne, dostatnie miasto jest obecnie poważnie zagrożone w swej egzystencji.

Dotychczas mniej jakoś odczuwało skutki wojny, niż Szanghaj, gdyż w jego zapleczu nie było właściwie żadnych poważniejszych walk i wobec tego ruch w mieście i w porcie nie ucierpiał zbytnio. Ale teraz i tutaj także karta odwróciła się. Trudno przypuszczać, aby Anglia i Francja pozostały obojętne w stosunku do najnowszych japońskich zarządzeń represyjnych. Trudno też spodziewać się, aby Japonia ustąpiła. Przyszłość Tientsinu znalazła się pod wielkim znakiem zapytania.

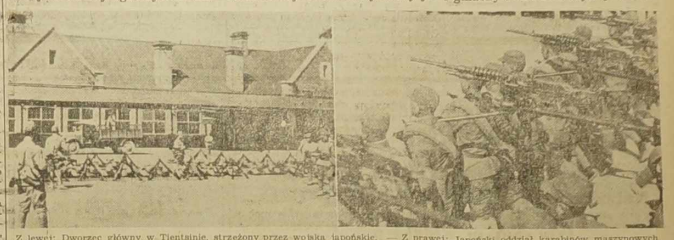

Z lewej: Dworzec główny w Tientsinie, strzeżony przez wojska japońskie. — Z prawej: Japoński oddział karabinów maszynowych na ulicach Tientsinu przed koncesjami angielskimi.

Nowy Grunwald na polach Działdowa przyniósł trwały pokój.

Przepowiednia 90-letniej Kaszubki.

Toruń. — Właściciel pewnego majątku ziemskiego na Kaszubach poinformował prasę, że w jego wsi mieszka 90-letnia Kaszubka, która przepowiedziała w swoim czasie i wojnę światową, i odrodzenie niepodległej Polski, i powrót Kaszub do Ojczyzny. Wszystko się tak spełniło. Mówiła ona także, że po śmierci Hindenburga, przyjdzie w Niemczech człowiek, którego nazywać będzie można „Volkskaiser", cesarz ludu. Będzie on rządzić całą Europą i zacznie wielką wojnę z Polską. Wielka armia niemiecka ruszy na Warszawę, lecz Polacy zagrodzą tej armii drogę na polach Działdowa. Wtedy Niemcy wypuszczą zatrute powietrze na wojsko polskie, ale Matka Boska Częstochowska odwróci wiatr i wojsko niemieckie potrupieje tym powietrzem.

Tam będzie koniec wielkiej armii germańskiej. Niemcy będą uciekali do swego kraju, a ulani polscy będą wiązali konie, na takiej ulicy, gdzie rosnie dużo lip (Aleja „Unter den Linden" w Berlinie — uw. red.) Niemcy zostaną wtedy rozdzielone na siedem krajów i zapanuje pokój, który trwać będzie 300 lat."

28 zagród zniszczył pożar.

Sokal. — W zabudowaniach Hrycia Sawki w Podzdzimierzu pow. sokalskim wybuchł pożar, który skutkiem silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki i w krótkim czasie zniszczył 28 zagród.

Biała dama w pałacu Hitlera.

W Berlinie opowiadają, że ostatnio kanclerz Rzeszy jest wyraźnie zdeprymcwany. W otoczeniu kanclerza mówi się również szeptem, że wódz w czasie jednej z licznych bezsennych nocy, ujrzał „białą damę", której zjawienie się — jak mówi legenda — wróży śmierć. Legenda „białej damy" związana jest ściśle z domem Hohenzollernów, chociaż mówią o niej także kroniki wielu zamków w Czechach, Brunszwiku, Bawarii itp. Legenda ta powstała prawdopodobnie stąd, że według zwyczaju, jaki na dworach panujących obowiązywał jeszcze w wieku 18-tym, najbliższe osoby po zgonie ukronowanej głowy wdziewały na znak żałoby białą szatę. Gdy który z książąt lub królów był ciężko chory mawiano na dworze „niezadługo ujrzymy białą panią". Białe szaty na znak żałoby nosi obecnie jedynie dwór holenderski. Na dworze Hohenzollernów legenda o białej damie pojawiła się po raz pierwszy za elektora Joachima II. (rok 1561), który był bardzo zabobonny.

× **KRÓLEWIEC.** — Władze niemieckie dokonały licznych aresztowań w Prusach Wschodnich. Wśród aresztowanych znajduje się kilku wyższych urzędników gestapo.

300 pastorów wydalonych, 275 pastorów w więzieniach i obozach koncentracyjnych

Londyn. — Jak donosi berliński korespondent „Catholic Herald", na rozkaz władz hitlerowskich 300 pastorów protestanckich zostało wydalonych z miejscowości i parafij, w których pracowali od szeregu lat.

W tej chwili ogółem w więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa około 275 pastorów protestanckich m. in. i znany działacz społeczny i kaznodzieja z Berlina, pastor Niemöller. Znajduje się on wciąż jeszcze w obozie koncentracyjnym w Sachsenhaussen. (KAP.)

Największe jezioro na świecie leży 200 metrów nad poziomem morza.

Największym na świecie jeziorem słodkowodnym jest Lake Superior w Północnej Ameryce. Leży ono około 200 metrów nad poziomem morza, a woda jego jestprawie chemicznie czysta. Głębokość tego jeziora wynosi na niektórych miejscach 400 metrów. Brzegi i okolice Lake Superior, położonego nad granicą Stanów Zjednoczonych i Kanady, obfitują w rudy srebrne, miedziane i żelazne.

F. A. OSSENDOWSKI

Przez kraj Bogów Ludzi i Zwierząt

I. — Męczeńska włóczęga.

10) (Ciąg dalszy)

Pokazało się, że parobcy gospodarza osady byli ukrywającymi się przed bolszewikami oficerami z armji Kołczaka. — Było ich ośmiu. Wszyscy oni przyszli do mnie prosić o pozwolenie podróżowania z nami.

Zgodziłem się na to.

Gdy po dwóch dniach wraz z p. Władysławem wyruszyłem z Sejbi, za nami z tyłu człapało ośmiu uzbrojonych jeźdźców i szły trzy ciężarowe konie.

Jechaliśmy malowniczą doliną, położoną pomiędzy rzekami Sejbi i Utem. Wszędzie spotykaliśmy wspaniałe pastwiska, na których w kilku miejscach pasły się duże stada bydła i koni. W paru osadach, napotkanych po drodze, nie znaleźliśmy mieszkańców, ci bowiem kryli się w lasach, gdyż obawiali się czerwonych. Odgłosy boju, niedawno z nimi stoczonego, już doszły do osad na Ucie. Tu i ówdzie widzieliśmy pojedynczych jeźdźców, którzy nas śledzących, a gdy zechcieliśmy zbliżyć się do nich, natychmiast ukryli się w gęstwinie leśnej. Widoczne było, że osadnicy żyli w śmiertelnej trwodze i nikomu nie ufali.

Cały następny dzień ubiegł nam na przedostawaniu się przez bardzo wysoki i ciężki dla jazdy grzbiet Daban. Przeszliśmy przełęcz, przeszliśmy nieskończenie długą drogę pośród spalonego lasu i przed zachodem słońca zaczęliśmy zjeżdżać do krętej, wijącej się pośród gór doliny.

Za górami w promiennej mgle płynął Mały Jenisej, czyli Khua-Kem, ostatnia duża rzeka przed granicą mongolską.

W odległości dziesięciu kilometrów od rzeki spostrzegliśmy wysoki słup dymu, unoszącego się nad lasem. Dwóch oficerów pojechało natychmiast na wywiad, my zaś przygotowaliśmy się do możliwej potyczki.

Oficerowie nie powracali długo.

Zaniepokojeni, całą grupą ruszyliśmy w stronę dymu, uczyniwszy możliwe przygotowania i zarządzenia na wypadek boju. Wkrótce posłyszeliśmy głosy wielu ludzi i głośny śmiech jednego z naszych oficerów. Zrozumieliśmy, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, a więc ruszyliśmy naprzód.

Na wielkiej polanie pośród lasu stał duży namiot i dwa szałasy, sklecone z cienkich drzew i gałęzi, paliło się ognisko, wokoło którego siedziało 60 mężczyzn.

Gdyśmy się wynurzyli z lasu, cała ta gromada rzuciła się ku nam z radosnemi okrzykami. Zupełnie przypadkowo trafiliśmy na znaczny obóz uciekinierów - oficerów i żołnierzy, kryjących się w Urianchaju w domach kolonistów rosyjskich i bogatych chłopów. Pośród uciekinierów było kilku młodych kolonistów.

— Co tu robicie? — pytaliśmy ze zdumieniem.

— Jakto? Czyż nie wiecie? — odrzekł jeden z uciekinierów, już niemłody pułkownik. — Komisarz Wojenny przysłał rozkaz zmobilizowania wszystkich partyzantów i wszystkich mężczyzn w wieku do lat 58. Na całym Jeniseju i dalej na południe, pod granicznym grzbietem Tannu-Otu wszystkie wsie ukraińskie są już w ruchu i potworzyły znaczne oddziały partyzanckie. Wzdłuż Małego Jeniseju w stronę miasta Białocarska już posuwają się bandy uzbrojonych chłopów. Obdzierają i rabują bogatych wieśniaków i kolonistów, zabijając spotkanych na drodze ludzi. — To właśnie zniewoliło nas do ukrycia się tutaj.

Tu po raz pierwszy posłyszałem o kilku „białych" oddziałach, walczących z bolszewikami, a wśród dowódców, bardzo dzielnych i odważnych, wymieniono dwóch Polaków. W parę miesięcy później wyjaśniłem, że byli to panowie Kamil Giżycki i Jan Starościak.

Wkrótce dowiedziałem się, że obóz uciekinierów posiada zaledwie uzbrojenie karabinów i trzy ręczne granaty. Należały one do bogatego Tatara, mającego za przewodnika Kałmuka, wraz z którym przedzierał się do swoich stadnin, wysłanych jeszcze w lecie w okolice mongolskiego miasta, Kobdo.

Opowiedziałem o celu mojej podróży i o moim zamiarze dotarcia przez Mongolję i Chiny do jakiegoś portu na Pacyfiku. Oficerowie i szeregowcy zaczęli usilnie mię prosić, abym ich wziął ze sobą. Nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności, obiecując natomiast podzielić się wszystkim, co posiadam, i nie poruszić w żadnej przygodzie, zgodziłem się na ich prośby. Obóz zaczął szykować się do pochodu.

Nasz wywiad doniósł nam, że w pobliżu domu kolonisty, który mógł przewieźć nas na przeciwległy brzeg Małego Jeniseju, partyzantów nie zauważono. Natychmiast ruszyliśmy naprzód, aby czem prędzej minąć niebezpieczny pas Jeniseju i znowu zanurzyć się w lasy.

Padał gęsty śnieg, natychmiast topniejący. Lecz wkrótce zerwał się zimny wiatr północny. Zaczęła się zamieć, ziemia szybko zamarzała, i na powierzchni potoków górskich utworzyła się dość gruba warstwa lodu, na którym ślizgały się i padały niekute konie naszych nowych towarzyszy. Późną nocą nasz oddział dotarł do brzegu Jeniseju. Ze wszelką ostrożnością weszliśmy do domu kolonisty. Spotkał nas bardzo uprzejmie i obiecał przewieźć wszystkich nad rankiem, chociaż płynęła już rzeka, i mróz trzał z godziny na godzinę. Podczas rozmowy z kolonistą był obecny jeden z parobków — rudy chłop o skośnych zezowatych oczach. Parobek ten cały czas kręcił się koło nas, a później nagle zniknął. Gospodarz spostrzegł to wkrótce i z trwogą w głosie rzekł:

— Pobiegł do wsi i naprowadzi partyzantów. Źle! Trzeba przeprawić was natychmiast, nie czekając ranka!

Zaczęła się najstraszniejsza z przeżytych przeze mnie nocy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czerwiec
20
Wtorek

Dziś: Sylweriusza Jutro: Alojzego
Pojutrze: Paulina.

Wiersze Czytelników.

U kresu.

Daleką drogę odbyłem,
Swój wagon już przeorałem.
Młodość słoneczna została
Za wiekim, wysokim wałem.
Dzień mego życia już mocno
Ma się ku zachodowi —
Odchodzę...
Słychać fanfary.
Zwycięskie grają fanfary.
Nadchodzą już ludzie nowi.
Nikogo o nic nie winię
I nie mam żadnej urazy;
Choć różnych widziałem na drodze
I złych i ludzi bez skazy.
Jak mogłem tak pracowałem —
Nieraz i ponad swe siły,
Aż kości w stawach trzeszczały,
Aż napreżały się żyły.
Czym dobre robił czy złe,
Czym prosto szedł i nie błądził —
Nie wiem.
Zostawiam do Bogu;
On sprawiedliwie rozsądzi.

Eryk Dykiert, Artres (Nord).

Echa Dnia

Ostatnie chwile Weidmanna zajmują wiele miejsca w prasie francuskiej. Weidmann poszedł pod gilotynę z takim samym spokojem, z jakim przyznał się do pięciu popełnionych morderstw i jednego usiłowanego. Przed śmiercią wyspowiadał się i słuchał Mszy świętej.

Gdy prokurator i adwokaci oraz kat z pomocnikami weszli do celi, Weidmann nie spał i na słowa prokuratora, że chwila pokuty nadeszła, odpowiedział z uśmiechem pełnym rezygnacji, że oczekiwał tej chwili już dnia poprzedniego.

Giloteyna przed więzieniem w Versalu. — U góry z lewej Weidmann.

Weidmann podziękował adwokatom za obronę i wręczył im wielką koperte z prośbą, by ją włożyli do jego trumny.

Obrońca Weidmanna de Moro-Giafferi był głęboko wzruszony żarliwością, z jaką Weidmann się modlił i komunikował podczas Mszy świętej. Po egzekucji, która odbyła się o 4-tej minut 32 w sobotę nad ranem, de Moro-Giafferi oświadczył, że Weidmann, zdaniem jego, był człowiekiem nienormalnym, w którym złe instynkty toczyły walkę z dobrymi stronami. W okresie zbrodni złe instynkty wzięły górę, poczem Weidmann poddał się karze w poczuciu, że na nią zasłużył.

* * *

Niestety, jak zawsze przy takich sposobnościach, znaleźli się ludzie, którym stracenie skazańca wydawało się „ciekawym widowiskiem". Około tysiąca osób czekało całą noc na wykonanie wyroku. A gdy wykonanie się opóźniało rozlegały się krzyki niezadowolenia i gwizdy. Widocznie, uwzględniając te instykty i chorobliwą ciekawość, jedno z pism zamieściło nawet fotografię chwili, w której nóż gilotyny spadł na kark skazańca.

W każdym razie jeżeli przerażającym jest wspomnienie zbrodni Weidmanna, to wstrętnym jest zachowanie tych, dla których cała sprawa od początku do końca była tylko podnietą nerwową.

„Gazeta dla Kobiet"
nr. 180.
już się ukazała.
dwutygodnik dla spraw kobiecych.
Obok wielu pouczających artykułów, znajdą Czytelniczki zajmującą nowelę, bogaty dział mód, robót ręcznych i t. d.
„Gazeta dla Kobiet" jest do nabycia u pp. Roznosicieli i w Administracji „Narodowca".

SPORT

Walny zjazd Związku Sokołów Polskich

Nowe władze związku.

W ubiegłą niedzielę, odbył się w Lens walny Zjazd Związku Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgii i Holandii. Obrady zjazdu, które toczono pod znakiem zrozumienia ciężkich prób jakie przeżywa naród polski i wszystkie narody demokratyczne, stały na bardzo wysokim poziomie. Delegaci, owiani jedyną tylko troską o rozwój i usprawnienie wspaniałej organizacji sokolej, radzili z powagą nad sprawami postawionymi na porządku obrad. Zjazd dokonał wyboru nowych władz sokolich z powodu wyjazdu sekretarza Związku p. Kiczkego do kraju. Delegaci poza tym powzięli szereg ważnych postanowień, mających na celu jeszcze większy rozwój organizacji sokolej.

Nowemu zarządowi, jak również i całemu sokolstwu po tak wspaniałym zjeździe życzymy, by wszelkie ich zamierzenia tak jak dotychczas były uwieńczone jak najpomyślniejszymi rezultatami.

* * *

Otwarcia zjazdu dokonał prezes p. **dr. Brabander.** Po zagajeniu i krótkim słowie wstępnym, prezes powitał zjazd w osobach pp. konsula **Marcinkowskiego**, prezesa Związku Polaków **Szymanowskiego**, sekretarza gen. **Kalinowskiego**, wydawcę „Narodowca" p. **Kwiatkowskiego**, skarbnika F.R.P. p. **Krzywosądzkiego**, komendantkę harcerstwa **p. Niedziwiecką**, prezesa Związku Kół Muzycznych **Matysiaka**, skarbnika Związku Kół Śpiewaczych p. **Koralewskiego**, prezesa Zw. Kupców **Roskosza**, sekretarza Zw. Tow. Teatrlnych **Piskorskiego**, przedstawiciela Zw. Strzeleckiego p. **Borynowskiego**, kapitana Piłki Nożnej p. **Mielcarka**, kierownika komisji Wych. Fiz. **Buchnera**, dyrektora „Polski" p. **Bittnera**, prezesa Okręgu belgijskiego Sokoła p. **Kozaka**, przedstawicieli prasy i delegatów, którzy **w liczbie 123 przybyli na zjazd.**

Z kolei składali życzenia p. konsul Marcinkowski, który wskazał na wartości moralne narodu polskiego, które to wartości, pielęgnowane w organizacjach zastały naród zjednoczony w okresie próby ciężkiej. Imieniem Związków polskich we Francji składał życzenia p. Szymanowski, prezes Związku Polaków, P. M. Kwiatkowski przypomniawszy pracę sokolstwa polskiego w latach minionych, stwierdził, że tak samo i dziś sokolstwo jest gotowe do największych poświęceń dla Ojczyzny. Po przemówieniu p. Rączego, zjazd wysłał **depesze hołdownicze** do pp. Prezydenta Mościckiego, ks. kard. Prymasa Hlonda, marsz Rydza Śmigłego, ministra Becka, Prezydenta Lebruna, ambasadora Łukasiewicza, pułk. Arciszewskiego prezesa Zw. Sokolstwa w Polsce, Adamma Zamojskiego, prezesa Międzynarodowego Związku Gimnastycznego, do Związku Sokołów polskich w Niemczech, w Ameryce i do naczelnika Związku Fazanowicza.

Z kolei zjazd przyjął jednogłośnie rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA.

W obecnej poważnej chwili, — jaką przeżywamy, Sokolstwo Polskie we Francji, Belgii i Holandii, zebrane na swojej Walnej Radzie Związku w dniu 18 czerwca 1939 roku w Lens (Francja) uchwala następującą rezolucję:

Sokolstwo Polskie we Francji, Belgii i Holandii, zorganizowane w 119 Gniazdach, gotowe jest w każdej chwili poświęcić mienie i życie dla obrony całości i nienaruszalności granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — oddając się do dyspozycji Naczelnego Wodza Armii Polskiej ślubuje bronić do ostatniego tchu każdej cząstki ziemi ojczystej.

**Takim niezłomnym postanowieniem kierowali się Sokoli w przeszłości, gdy przelewali krew na polach Francji za Naszą i Waszą Wolność — **

**Strzelcy Wielkopolscy — **

**Strzelcy Pomorscy — **

**Strzelcy Śląscy — **

**Strzelcy Kaniowscy — **

**Strzelcy Wołyńscy — **

**Strzelcy Karpatscy — **

**Strzelcy Podhalańscy — **

**Strzelcy Orlęta — **

**Strzelcy Kresowi — **

**Strzelcy Ułani — **

**Strzelcy Lotnicy — **

**Strzelcy Kolejowi — **

**Strzelcy Spadochroniarze — **

**Strzelcy Ochotnicy — **

**Strzelcy Dzieci — **

**Strzelcy Matki — **

**Strzelcy Żony — **

**Strzelcy Siostry — **

**Strzelcy Narzeczone — **

**Strzelcy Przyjaciele — **

**Strzelcy Wrogowie — **

**Strzelcy Bohaterowie — **

**Strzelcy Ofiary — **

**Strzelcy Zwycięzcy — **

**Strzelcy Zmartwychwstańcy — **

**Strzelcy Wszyscy — **

**Strzelcy Wszystkie — **

**Strzelcy Wszystkie — **

**Strzelcy Wszystkie

Wiadomosci miejsowe z różnych stron

Wykaz Organizacyj oraz Formacyj Niepodległościowych i czas ich działalności niepodległościowej.

W związku z utworzeniem Zrzeszenia Uczestników walk o Niepodległość, podaje się, że w myśl Dz. U. R. P. Nr. 8 z dnia 9-go lutego 1938 r. poz. 50; „Rozporządzenia Ministra spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r o sposobie udowadnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, tylko członkowie niżej wymienionych organizacji mogą być przyjęci do Zrzeszenia.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej; 1. VIII. 1904 — 31. XII. 12
Związek Walki Czynnej; 1. VI. 1908 — 6. VIII. 1914 r.
Związek Strzelecki; 1. XII. 1910 c. — 6. VIII. 1914 r.
Strzelec; 1. XII. 1910 — 6. VIII. 1914 r.
Armia Polska; 1. X. 1910 — 6. VIII. 1914 r.
Polskie Drużyny Strzeleckie; 31. VII. 1911 — 6. VIII. 1914.
Sokole Drużyny Polowe; — 1. VII. 1912 — 6. VIII 1914 r.
Drużyny Bartoszowe — 1. VII. 1912 — 6. VIII. 1914.
Drużyny Tow. im. Kościuszki — 1. VII. 1912. — 6. VIII. 1914 r.
Drużyny Podhalańskie — 1. VII. 1912 — 6. VIII. 1914 r.
Legiony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna) 1. VIII. 1914 — 11 XI. 1918 r.
Bajończycy — 21. VIII. 1914 — 22. VIII. 1915 r.
Legion Pułaski (t. zw. Gorczyńskiego) 18. X. 1914 — 13. X. 1915 r.
Brygada Strzelców Polskich — 13. X. 1915 — 21. 2. 1917 r.
Dywizja Strzelców Polskich — 21. 2. 1917 — 6. VIII. 1917 r.
I. Korpus Polski Gen. Dowbora - Muśnickiego — 6. VIII. 1917. — 7. VII. 1918 r.
II. Korpus Polski — 6. XII. 1917 — 12. V. 1918 r.
III. Korpus Polski — 15. I. 1918 — 22. VIII. 1918 r.
Oddział Polski w Odessie — 23. XI. 1917 — 20. 4. 1918 r.
Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie — 25. VII. 1917 — 26. VII. 1918 r.
Oddział na Murmaniu — 29. VI. 1918 — 11. XI. 1918 r.
Oddział na Kubaniu — 24. VIII. 1918 — 11. XI. 1918 r.
IV. Dywizja Gen. Żeligowskiego — 23. X. 1918. — 11. X. 1918 r.
V. Dywizja Syberyjska płk. Czumy — 23. VI. 1918. — 11. XI. 1918 r.
Armia Polska we Francji — 4. VI. 1917. — XI. 1918 r.
Polska Organizacja Wojskowa — 1. IX. 1914 — 6. 4. 1923 r.
Zarządy Związków Wojskowych Polaków — 24. III. 1917 — 1. VII. 1918 r.
Naczelny Polski Komitet (Naczpol.) 21. VI. 1917. — 31. I. 1918 r.
Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej — 1. II. 1918 — 4. 3. 1918 r.
Organizacja Werbunkowo - Agitacyjna — 13. V. 1918 — 5. I. 1919 r.
Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej — 11. V. 1918.
Oddziały Obrony Lwowaw — 1. XI. 1918 — 20. XI. 1918 r.
Organizacje przygotowawcze do Powstania Wielkopolskiego;
a) Batalion Pograniczny Nr. 1, w Szczypiornie 10. XI. — 18. II. 1919 r.
b) Rada Robotników i Żołnierzy — 10. XI. 1919 — 18. II. 1919 r.
c) Służba Straży Bezpieczeństwa — 10. XI. 1918 — 18. II. 1919 r.
d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. Żołnierzy) 27. XII. 1918 — 10. 8. 1919 r.
Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego — 27. XII. 1918 — 18. 2. 1919 r.
Straż Ludowa i Obrona Krajowa (na Pomorzu) — 10. XI. 1918 — 10. II. 1919 r.
Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego — 11. XI. 1918 — 6. 4. 1918 r.
Odcział Mikuliszecki — 16. X. 1918 — 2. IV. 1919 r.
Oddziały Polskie we Włoszech 1. XII. 1917 — 5. XI. 1918 r.
Legion w Finlandji — 24. IV. 1917 — 1. III. 1918 r.
Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej — 12. XI. 1918 — 1. III. 1919 r.
Samoobrona Litwy i Białorusi — 28. X. 1918 — 1. I. 1919 r.
Partyzanki Oddział mjr. Dąbrowskiego — 6. I. 1919 — 1. II. 1919 r.
Powstanie Śląskie; pierwsze — 15. VIII. 1919 — 26. VIII. 1919 r. — drugie 19. VIII. 1920 r. 25. VIII. 1920 — trzecie 2. V. 1921 — 25. VI. 1921 r
Ochotnicza Legia Kobiet — od 1 XI. 1918 do 11. III. 1922 r.

Do przyjęcia należy przedstawić dokumenty. Tylko zrzeszeni mogą w wypadkach wyjątkowych pośredniczyć w uzyskaniu archiwalnych zaświadczeń.

We wszystkich sprawach — należy się zwracać pod adresem Zrzeszenia — 7, rue Crillon, Paris 4-e.

Eug. Turski, kierownik organizacyjny.

LENS i okolica

Aby otrzymać po najlepszym ZŁOTE kursie
piszcie po polsku do
„BUREAUX ARTESIENS"
Place J. Jaures (naprz. merostwa)
LENS — (P. de C.)
Podać żądaną sumę. (63 k.)
(Biuro otwarte w niedziele rano)
Najtańsze bilety do Polski.

AUTO-ECOLE 13, Av. du 4 Septembre.
Wyciąg prawa jazdy — p. Profesor Polak.
(92 ag.)

LENS.

— **(Z urzędu stanu cywilnego).** — Urodziny: — Stanisław Borkowski, 12, rue Poincare; Helena Szczepaniak, 28, rue Saint - Ame; Klaudiusz Jankowski, Route de la Bassee; Wilhelm Kacic, Route de la Bassee.

Zapowiedzi: — Edmund Hak i Helena Nowicka z Vermelles; Antoni Czabajski i Maria Frąckowiak z Vendin le Vieil.

Zgony: — Marianna Bergel lat 16, rue Jeanne d'Arc; Jan Klousek, lat 50, Route de la Bassee.

O artretyźmie.

Spostrzeżenia lekarzy o wpływie nowego lekarstwa Gandol wykazały, że po kuracji Gandolem działanie nerek polepszało się i było pódniecone, wskutek czego zmniejszało się nagromadzenie kwasu moczowego i następowało oczyszczenie organów i stawów, pociągające za sobą usunięcie boleści artretycznych. Działanie Gandolu jest skuteczne na bóle nerek, ataki bólów w biodrach, podagrę, i w wypadkach bolesnych stawów. Na dziesięciodniowe leczenie; Gandol w proszkach, bez szkody dla żołądka, kosztuje 14.60 fr. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

Epilog bankructwa „Bazaru" w Lens przed sądem w Bethune

Lens. — Głośna była swego czasu sprawa upadłości „Societe des Bazars du Pas de Calais", której centrala mieściła się w Lens. Śledztwo przeprowadzone wykazało szereg nadużyć i epilog sprawy rozegrał się przed sądem w Bethune, który skazał:

Jana Debasa, za oszustwo, nadużycie zaufania, bankructwo i wykroczenie przeciw ustawie o spółkach, na 6 miesięcy więzienia.

Jana Lafaye, za usiłowane oszustwo przez podwyższenie sum rachunkowych na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku i grzywnę 2.000 franków.

Pozostali oskarżeni: administrator Leon Bournichon, Karolina Gitz, Antoni Tarpin i Charlotte Debas, zostali uwolnieni.

WINGLES.

— **(Wyniki egzaminu szkolnego).** — Podczas egzaminów szkolnych szkolnych świadectwo ukończenia szkoły powszechnej uzyskały następujące uczenice polskie: Sepka Klara, Zendel Irena, Kulik Maria, Dygat Klara, Wasilewska Helena, Piętka Stefania, Kierzek Marianna, Czernak Rozalia, Mrugała Apolonia, Podlunczek Daniela, Stolarska Janina, Tomjanowicz Zofia, Niegowska Maria, Skwira Helena, Statacka Marta, Stępa Pelagia, Wrońska Leonia i Zimny Maria-Ludwika.

HARNES.

— (Przykra sprawa). — Pani J.M. zamieszkała w Lens, stanęła przed sądem karnym w Bethune, oskarżona o kradzież węgla na szkodę kompanii Courrieres. Sąd skazał panią M. na grzywnę 30 franków z zawieszeniem wykonania wyroku.

Jaki skarb jest więcej wart niż zdrowie?

Dobre trawienie oraz doskonała asymilacja potraw są podstawą doskonałego zdrowia. Pozwala to na codzienne wydanie sił, bez obawy przemęczenia. By zapewnić sobie dobre działanie żołądka i kiszek, zażyjcie regularnie po jedzeniu szczyptę środka MAGNESIE PICOT, a zachroszczą Wam Waszego zdrowia i dobrego wyglądu. Flakon 15.— frs. do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens, Place J. Jaurès lub w Laboratoires Picot w Calais, za zaliczeniem 18.— frs.

(34 st.)

BRUAY i okolica

Samobójstwo rzeźnika, który nie chciał stanąć przed sądem.

Bethune. — Ryehłym rankiem czeladnik rzeźnicki p. Lafere z Bourecq, znalazł swego pracodawcę bez życia. Obok trupa leżała fuzja, broń mordercza, którą sobie Lafere odebrał życie.

Tajemnica samobójstwa została szybko wyjaśniona.

Pan Lefere, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za spowodowanie śmiertelnego wypadku samochodowego, miał stanąć w piątek w sądzie w Bethune, Pozwaniem przed sąd tak się przejął, że wolał śmierć.

W liście wysłanym do sądu podał, że nie jest odpowiedzialny za wypadek, a pozwanie przed sąd uznał za sprzeczne z honorem rodziny, z której żaden członek dotąd nie miał wytoczonego żadnego procesu.

AUCHEL.

— **(Certificat d'Etudes Primaires).** — W egzaminach, które odbyły się dla miejscowych szkół, świadectwa ukończenia szkoły powszechnej i „Certificat d'Etudes Primaires", uzyskały następujące dzieci polskie: Irena Błaszak, Fernanda Sulkowska, Anna Włodarczykówna, Marian Kornobis, Michał Kubecki i Henryk Owczarczak.

Lille i okolica

Specjalny pociąg na Wystawę Wodną do Liege.

Dyrekcja kolei północnych donosi, że **w dniu 25 czerwca** pomiędzy Tourcoing a Liege (Leodium) w Belgii będzie kursował specjalny pociąg wycieczkowy z okazji Wystawy Wodnej w Liege.. Przedziały tego pociągu będą zaopatrzone w radioodbiorniki.

Po informacje i bliższe szczegóły należy się zwracać wprost do biur informacyjnych przy dworcach.

LILLE.

— **(Dwóch rowerzystów zderzyło się z samochodem).** — Niejaki Humez Piotr, lat 40, jadąc samochodem przez rue Nationale, wywrócił dwóch rowerzystów, braci Henryka i Karola Huglo, lat 19 i 18 z Loos. Obydwaj bracia odnieśli dość poważne obrażenia.

Chcesz znać...

radykalny środek, by już więcej nie cierpieć na odciski? — użyj płynu **Baume Picot.** — Dwie krople **Baume Picot** wystarczą co rano i wieczór na odciski by je usunąć jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Flakon 4 fr. 95 do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale, Place J. Jaures, Lens, lub w **Laboratoire Picot a Calais** za nadesłaniem mandatu za 5 fr. 30. Za zaliczką fr. 6.50.

200 MILIONÓW!

Oto suma wygrana od 2 lat przez dzieciątki **Crédit du Nord...** dzieciątki, które wygrywają!

Następne ciągnienia: **Grand Prix de Paris 22 czerwca.**
11-ta transza 1 lipca.

BULLY LES MINES.

— **(Staruszka popełniła samobójstwo przez powieszenie).** — Owdowiała pani Rozalia Druesne, lat 75, odebrała sobie życie, wieszając się w swoim pokoju na oknie. Samobójstwo stwierdziła jako pierwsza córka staruszki, przed którą denatka poprzednio skarżyła się na silne bóle głowy.

NOEUX LES MINES.

— **(Świadectwa szkolne).** — W wyniku odbytych egzaminów świadectwo ukończenia szkoły powszechnej otrzymały: Róża Białkowska, Stefania Kaczmarek, Leokadia Koncewicz, Stefania Kornaszewska, Helena Kuraszyk, Władysława Mucka, Maria Nowak, Zygfryda Ochal, Irena Paczkowska, Helena Prusa, Janina Szydłowska, Józefina Szymanowska, Janina Szygenda, Helena Witczak i Mieczysława Witt.

DIVON.

— **(Podziękowanie).** — Komitet Tow. Miejscowych w Divion składa serdeczne podziękowanie tym, którzy się przyczynili do apelu i złożyli dar na cześć dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św., którym urządzono wspólnie śniadanie pp. przemysłowcom, jak następuje: pp. Labiańskim i Andrzejewskim za ciasto, gospodarzowi Croenne za kawę,Bruziemu za ofiarowane 20 franków, Prałatowi za ciastka, Mackowiakowi, Malkowi i Skowronowi za cukierki a Hermentowi mleczarzowi za funt masła staropolskim „Bóg zapłać".

DOUAI i okolica

DOUAI.

— **(Mieszkanka Bruay, ranna w wypadku samochodowym).** — Na moście Esquerchin doszło ostatnio do zderzenia między samochodem ciężarowym, kierowanym przez p. Gaze z Nogent - sur - Seine a samochodem pani Pierad z Bethune, w którym jechała także pani Terra z Bruay. Samochód osobowy, wleczony na przestrzeni ok. 20 m., rzucony został na chodnik bulwaru Jeanne d'Arc. Panią Terra, rannią w głowę i nogę, umieszczono w klinice.

Valenciennes i okolica

ANICHE.

— **(Przemycał tytoń).** — Celnicy wykryli w tych dniach w szopie, należącej do szofera Ribeaucourt, lat 29, 45 kilo tytoniu belgijskiego, przemycanego przez granicę. Sąd skazał szofera na 6 dni więzienia i 4.200 fr. grzywny, na pokrycie kosztów procesu i konfiskatę tytoniu.

Komunikat
IV. Podokr. Stow. Rez. i b. Wojsk.

Podokręg IV. podaje do wiadomości wszystkim kołom należącym do IV. Podokręgu, że kura dla IV. Podokręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca o godz. 10 rano w Somain, Cafe Rosse. Zarządy Kół powinny przybyć w komplecie.

OFICJALNE POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
ORGANIZUJE
Najtańsze WYCIECZKI do POLSKI
WYGODNIE — BEZ KŁOPOTU
• W Y J A Z D Y

	z Paryża:	z Lille:	ze Strasburga:
W czerwcu . .	—	24, 27	22
W lipcu . . .	1	1, 8, 12, 17, 22, 27	6, 20
W sierpniu . .	2, 19	2, 5, 10, 19, 26	3, 10, 17, 31
We wrześniu . .	14	5	—
W październiku	—	3	

POWROTY. Zbiórka w Poznaniu na powrót:

	do Paryża:	do Lille:	do Strasburga:
W czerwcu . .	22	22, 29	24
W lipcu . . .	13, 27	6, 13, 20, 27	8, 22
W sierpniu . .	10, 24, 31	3, 10, 17, 24, 31	5, 19, 26
We wrześniu . .	14	7, 14, 21, 28	2, 16, 30
W październiku	—	19	—
W listopadzie .	—	5	—

ORBIS
załatwia paszporty i wizy — sprzedaje złote po najlepszym kursie, wydaje bilety kolejowe zniżkowe 50% do wszystkich stacyj w Polsce. — oraz bilety kolejowe niemieckie z 66% zniżką.
Na dworcach kolejowych zwracacie się tylko do umundurowanych urzędników ORBISU. Do przejazdu i przewozu bagaży z dworców paryskich, we wtorki i piątki rano, posługujcie się AUTOBUSAMI ORBISU.
Zgłoszenia na wycieczkę należy przesyłać bezpośrednio jak najwcześniej pod adresem ORBISU:
w PARYŻU: 71, av. de Villiers, PARIS (17-e).
w LILLE: 37-39, Boulevard Carnot, LILLE (Nord).
w Strasburgu: 6, Quai de Paris, STRASBOURG (B. R.)
w BRUKSELI (Belgia): 50, rue de Colonies
w LEODIUM (Liège) Belgia: 60, Bld. de la Souveniere.
Lub za pośrednictwem organizacyj polskich.
Przy zgłoszeniu należy podać dokładnie datę odjazdu wycieczki, oraz date powrotu.
ZWYKLE WYJAZDY GRUPOWE DO POLSKI PO CENACH WIELCE ZNIŻONYCH:
z Paryża i Lille: we wtorki i piątki ze Strasburga: w poniedziałki czwartki.

PARYŻ i okręg paryski

Dział polski na targach paryskich będzie w przyszłym roku trzykrotnie zwiększony.

Wielkim powodzeniem cieszyły się tegoroczne targi paryskie. Mimo niepewnej sytuacji, jaką przeżywamy, liczba wystawców jak i nabywających i zwiedzających była wielka.

Targi udały się i to zarówno z punktu widzenia czysto „wystawowego", jak też pod względem ilości i wielkości tranzakcyj, jakinie na nich dokonano.

Dział polski tego roku był skromniejszy niż w r. ub., ponieważ odpadł udział Izby handlowej polsko - francuskiej w Paryżu. Wystawiali na obszarze 300 m. kw. — polscy kupcy i rzemieślnicy, osiedli w Paryżu. Wystawa nie była „reprezentacyjną", ale oddała dobrze dorobek polskich emigrantów.

Przez dział polski przewinęło się na Targach minimum 800 tysięcy osób, z których co dziesiąta zaopatrzyła się w materiał informacyjny o Polsce.

Pan wicemister Rose, który witał w dziale polskim zwiedzającego oficjalnie Targi Prezydenta Lebruna, ma zamiar, na rok przyszły, w trzykrotnie zwiększonej objętości, zaprodukować na Targach reprezentacyjnych dział polskiego przemysłu państwowego.

Jak informował inż. Drzewiński, jeden ze współorganizatorów działu polskiego na Targach, ma być, na rok przyszły, zrobiona specjalna estrada, na której produkować się będą polscy tancerze.

Ważne dla Rodzin, które pragną dzieci swe wysłać na kolonie letnie.

1) Komitet Kolonji Letnich Okręgu Paryskiego zawiadamia, że w bieżącym roku, zapisy dzieci, które pragną wyjechać na kolonie letnie przyjmują w koloniach:

a) Prezesi Komitetów Towarzystw Miejscowych;

b) Prezesi organizacyj wchodzących w skład Związku Polaków (w tych koloniach gdzie nie ma Komitetu Towarzystw Miejscowych);

c) Kierownicy kursów czwartkowych, kierownicy kursów czwartkowych, powinni przysłać listę kandydatów bezpośrednio do Komitetu Kolonij Letnich, 7, rue Crillon — Dom Polski.

3) W bieżącym roku na kolonie letnie będą przyjmowane dzieci od 7-go do 12-go roku życia. Kolonie dla dziewczynek w bieżącym roku organizuje Komitet w czasie od 17-go lipca do 8-go sierpnia włącznie. Dla chłopców od 9-go sierpnia do 30-go sierpnia włącznie.

Opłata od dziecka wynosi (wraz z kosztami podróży) 225 frs (dwieście dwadzieścia pięć franków).

4) W koloniach, gdzie nie ma ani Komitetu Towarzystw, ani organizacji, ani kursu języka polskiego, rodzice powinni zgłaszać dzieci **bezpośrednio** do Komitetu Kolonij, 7, rue Crillon — Paris IV.

5) Osobiste przyjęcia odbywają się w Opiece Polskiej, 5 rue Lebouteux, Paris 17-e (metro Villiers) codziennie od godz. 9-ej do 12-ej oraz od godziny 16-ej do 18-ej w poniedziałek, środę, piątek.

(Ciąg dalszy na stronie 5-tej).)

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEONSKIEJ

114) (Ciąg dalszy)

Sekretarz skłonił się i szedł ku drzwiom. Napoleon zawołał do odchodzącego:

— Meneval!

— Sire!

— Przypomnij mi jutro o Talmie! W komedji znów zaczynają się niesnaski!

Meneval skłonił się po raz drugi i wyszedł.

Cesarz został w gabinecie sam na sam z panią Walewską.

Po odejściu sekretarza, zsamblenową napadło nerwowe drżenie. Była pewną, że teraz lada minuta cesarz zwróci się do niej, że teraz nadeszła decydująca chwila dla nadziei marszałka, dla niej samej.

Wbrew atoli przypuszczeniom — Napoleon pochylił się nad biurkiem i skupił nad papierami.

Szambelanowa uspokoiła się powoli. Gorzki uśmiech wykrzywił jej piękną twarzyczkę. Zegar na kominku z przeciągłym chrobotem wydzwonił godzinę dwunastą.

Cesarz podniósł się raptownie z fotelu, odepchnął go i przeszedł się marowym krokiem po komnacie. Zaczem przystanął raptownie w pobliżu pani Walewskiej.

— Zagaś pani świecznikl.

Szambelanowa wstała i poszła ku świecznikom.

Cesarz znów jął przechadzać się, zatrzymując się niekiedy przed biurkiem i spoglądając do rozłożonych papierów, jakby treść ich sprawdzając.

Pani Walewska po zagaszeniu świecników powróciła na miejsce swe na kanapie, okrążając biurko, aby nie spotkać się z przechadzającym się cesarzem.

W gabinecie zapanował półmrok — słabo rozpraszany przez stojącą na biurku lampę olejną, osłoniętą zielonym, przeźroczystym daszkiem a skupiającą swe promienie tylko na papierach i na tekach.

Szambelanowa ścigała nieznacznie sylwetkę cesarza, lecz ta gnęła raz po raz w mrokach, rozpływała się, ledwie za zbliżeniem się ku lampie migała barwami munduru, a ukazywała ostre kontury głowy.

Pani Walewska liczyła machinalnie poruszenia zegara.

— Pięć... dziesięć... dwadzieścia... trzydzieści! Nie — tak dłużej być nie może! Wstanie i wyjdzie! Cesarz jest zajęty! — nie ma czasu! Powinna oddalić się niepostrzeżenie... Późno! bardzo późno!... A tam Vaubanka bawi się domyślami!... Czy ona jedna? Księżna Jabłonowska, Ornano, Fryzjer — oni wszyscy... Swoją miarę przykładać chcieli do niego, do Napoleona!... A gdyby teraz zastąpić mu drogę, do nóg paść i powiedzieć, z czem przybyła! Wyznać całą prawdę — zawierzyć mu najskrytsze myśli!...

Szambelanowa uśmiechnęła się sarkastycznie do samej siebie.

— I jakże znacznie, jakiż punkt wyjścia znajdzie!... Wszak wezwano ją — a jeżeli... mimo tego wezwania, nie mają nic do powiedzenia, jeżeli nawet nie czują się w obowiązku wyrzec kilku zdawkowych wyrazów grzeczności, jeżeli traktują tak zimno, tak obojętnie, ledwie racząc uwagę zwrócić na jej obecność, to gdzież sposobność do zagadnięcia, do przedkładania próśb!... Cesarz mówił, żądał rozmowy, schadzki!... A dziś, teraz może sam żałuje, może sam myśli nad sposobem uwolnienia się od narzuconych mu odwiedzin...

Miłość własna poruszyła szambelanową. Pani Walewska podniosła się z miejsca i jęła ku drzwiom kierować.

Cesarz atoli pochwycił szelest sukni pani Walewskiej, odwrócił głowę i rzucił niecierpliwie.

— Dokąd idziesz?!

— Najjaśniejszy panie!

— Siadaj!

Pani Walewska stała nieporuszona. Napoleon zbliżył się ku szambelanowej.

— Cóż mi powiesz?!... Hę!... Przyszłaś nareszcie?!... Któż cię nauczył tę komedję odgrywać ze mną!?... Jesteś ładną!... Dla ciebie to nie nowina!... Powtarzasz sobie pewno to samo codzień!... Co?!... Nie chmurz się!... Ładna jesteś, ładna!!...

Głos Napoleona przeszedł w jakiś cichu pomruk, połączony z lekkim chichotem, ręka cesarza musnęła twarzyczkę pani Walewskiej.

Pani Walewska cofnęła się z odrazą, cesarz pochwycił ją za rękę.

— No, no! Nie bocz się!... Cóż nie nie mówisz!?... Wiesz, dlaczego cię wezwałem!?... Żeby ci powiedzieć, że cię kocham!... Słyszysz!... Kocham cię!...

Pani Walewska ukryła twarz w dłoniach. Napoleon zmarszczył się.

— Bądź-że rozsądną! — Nie lubię scen! — Nadużyłaś i tak moje dobrej woli!... Zdaje ci się, iż będę, jak młokos, wzdychał! Uspokój się! Boisz się?!... A może masz jaką prośbę!?... Co, pewnie!... Cha — cha!... Wykrztuś-że prędzej, bo to zaczyna być ckliwem!

Szambelanowa szarpnęła się gwałtownie i rzekła z wybuchem, tłumiąc łkanie:

— Tak, najjaśniejszy panie, mam prośbę!... Więcej niż prośbę!...

— Cóż takiego?!

— Abyś mnie, najjaśniejszy panie, nie lżył!... Abyś nie poniewierał!...

Głos pani Walewskiej załamał się i przeszedł w spazmatyczny szept.

— Abyś nie poniewierał.

Oczy Napoleona zadrgały żywym blaskiem, usta złożyły się do łagodniejszego uśmiechu.

— Jesteś rozkapryszonym dzieckiem! Nie bierz źle moich słów!... Siadaj tu, przy mnie! Tak!... Opanowałaś mnie! Myślisz, iż rad jestem temu uczuciu?!... Pierwszybym chciał potargać te więzy, któremi mnie omotałaś!... Stąd wzburzenie! Oho! moja maleńka — myślałaś, że opór jest tylko twoim przywilejem!... Boisz się!... A sądzisz, że głębie twych oczu, że te piękne pazurki, te perłowe ząbki nie są niebezpieczniejsze stokroć?! Przyznaję się! Wiesz dlaczego? — Bo mi się zdało, iż przybyłaś tu nietylko po to, aby mnie łancuchami spojrzeń twych skuć, lecz aby mi nadto wydrzeć jeszcze bodaj cząstkę z mojej mocy!... Bo mi się zdało, że nie przyszłaś do mnie — tylko do mojej korony, do mego berła, do gronostajów!... Co — może zaprzeszł?... Widzisz!... masz więc prawo dziwić się! Ja ciebie lżyć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Śpiewacy i Amatorzy z Ostricourt w Paryżu.

Niespodziankę miejscowej Polonii sprawili członkowie i członkinie Koła Amatorskiego „Wesoły Pomorzanin" i Chóru śpiewaczego „Feliks Nowowiejski" z Ostricourt (Nord). Pod przewodnictwem instruktora teatralnego p. Rozmarynowskiego, reżysera Związkowego p. Michała Ciesielskiego i p. Wichlacza dyrygenta przyjechali do Paryża i wystąpili 16 czerwca wieczorem w studio radiostacji wieży Eiffel ze śpiewami i tańcami ludowymi, z których tańce nadawano na aparaty telewizyjne.

Szczegóły z występu i pobytu naszych gości z Północnej Francji podamy w następnym numerze.

Bankructwo „Banque des Cooperatives" przed sądem.

Paryż. — Jedenasta Izba karna rozpatrywała sprawę bankructwa banku „Banque des Cooperatives". Sąd uznał odpowiedzialnym za różne malwersacje, oszustwa, nadużycia zaufania i stworzenie fikcyjnego dochodu, gdy w rzeczywistości obroty wykazały rok temu niedobór, administratora-delegata Salomona Gastona Levy i skazał go na trzy lata więzienia i grzywnę 3.000 franków.

Współwinnego, dyrektora banku Piotra Devolder skazano na 18 miesięcy więzienia i grzywnę 2.000 fr.

Poza tym skazani zostali zobowiązani do wypłacenia 500.000 fr. prowizji tytułem odszkodowania dla członków banku i jego klientów, aż do ustalenia właściwej wysokości winnej sumy.

Rekordowa liczba kandydatów do matury.

Paryż. — W związku z rozpoczęciem się egzaminów maturalnych donoszą, że liczba kandydatów do matury w całej Francji wynosi 76.000. Z tej liczby na sam Paryż przypada 26.500 maturzystów wobec 23.947 w roku poprzednim. Prasa donosi, że tak wysokiej liczby maturzystów nie notowano od 15 lat.

Program „Dnia Katolickiego" w Paryżu.

Jak już podawaliśmy w niedzielę dnia 25 czerwca br. Okręg Paryski Polskiego Zjednoczenia Katolickiego urządza „Dzień Katolicki" pod hasłem — „Bliżej Ołtarza".

Program tego dnia jest następujący:

1. — Godzina 10,30. Zibórka delegacji w salce przy kościele polskim.
2. — Godz. 11 nabożeństwo na intencję „Dnia Katolickiego".
3. — Godz. 15,30 nieszpory.
4. — Godz. 17 akademia na dziedzińcu kościelnym.

Wszystkie Towarzystwa Katolickie z Okręgu Paryskiego prosimy usilnie o wzięcie udziału ze sztandarami w tej uroczystości Polsko - Katolickiej.

Zarząd Okręgu Paryskiego Zjednoczenia.

PARYŻ.

(K) **(Z drugiego koncertu Hubermana).** W sali Gaveau wystąpił znany skrzypek polski p. Huberman, wykonując utwory J. S. Bacha i W. Mozarta. W części pierwszej, z towarzyszeniem orkiestry „Colonne", artysta odegrał koncert Bacha E dur oraz solo 2-gą sonatę (partite). W części drugiej Adagio e-mol i Rando C-dur, bardzo rzadko grywane.

P. Huberman, jeśli chodzi o artystę, jest bezsprzecznie jednym z najwybitniejszych skrzypków doby obecnej. Już jako 9-letni chłopiec koncertował w wielkich miastach europejskich, zdobywając największe uznanie. Huberman jest genialny talentem odtwórczym. Cudne utwory Mozarta były wykonane niezwykle lekko, wykazując wspaniały styl.

Orkiestra miała zadanie bardzo odpowiedzialne i pokonywała trudności bez dyrygenta, chociaż nie zupełnie się zgadzała z koncertem. Przypisać to należy małej ilości prób wspólnie odbytych. Publiczności na koncercie było bardzo dużo.

(K) **(Ogień w studio Parc Montsouris).** — W godzinach popołudniowych wybuchł pożar w studio filmowym Montsouris. Ogień powstał podczas nakręcania filmu „Chase au destin".

Przybyła straż pożarna zgasiła szybko ogień. Strat większych nie ma.

(K) **(19-letnia matka zabiła swe dziecko).** — Komisarz dzielnicy Plaine Monceau został powiadomiony przez dozorczynię domu z ul. Courcelles, 198, że pewna Yvonne Gautier porodziła dziecko, które zgładziła.

Yvonne Gautier, którą ze względu na ciężki stan zdrowia umieszczono narazie w szpitalu, przekaże się po wyzdrowieniu władzom sądowym.

(K) **(20-lecie Stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne")** — W roku bieżącym upływa 20 lat od chwili założenia w Paryżu Stowarzyszenia Przyjaciół Polski. Stowarzyszenie „Les Amis de la Pologne" posiadające swoje oddziały w całej Francji, zrzeszające pod protektoratem honorowym Prezydenta Republiki Francuskiej p. Alberta Lebrun'a, najwybitniejsze osobistości Francji, położyło na gruncie zbliżenia polsko - francuskiego, ogromne zasługi.

Osiągnięte wyniki w pracy propagandowej na rzecz Polski należy przypisać dzielnej i niezmordowanej i wielkiej przyjaciółce Polski, generalnej sekretarze p. Róży Bailly, która od samego początku istnienia T-wa „Les Amis de la Pologne" prowadzi prace propagandowe z całym poświęceniem.

Z okazji tak rzadkiej rocznicy przygotowują się w Paryżu wielkie uroczystości. W jednym z amfiteatrów Sorbony odbędzie się podniosła akademia polsko - francuska z udziałem najwybitniejszych osobistości ze świata francuskiego i polskiego.

Szczegółowy program będzie podany.

10-lecie Tow. Rzem. i Rob. Polskich w Paryżu.

Tow. Rzem. i Rob. Polskich im. Marszałka J. Piłsudskiego 32, rue Jasfrol Paris XI, — podaje do wiadomości, że 25 czerwca odbędzie się uroczystość 10-lecia istnienia Towarzystwa. Z tej okazji, o godz. 11 rano odbędzie się uroczysta msza św. w kościele polskim, 263-bis, rue St. Honore, a o godz. 3.30 po południu uroczysta akademia w sali Towarzystwa z następującym programem:

Zagajenie przez prezesa Tow. Stanisława Lacha; odśpiewanie hymnu narodowego; uroczyste odsłonięcie popiersia Marszałka J. Piłsudskiego (rzeźba wykonana przez artystę rzeźbiarza Tadeusza Kopera); przemówienie redaktora Konstantego Kaczmarka; Odczytanie historii Towarzystwa; przemówienie delegacji; koncert na harfie w wykonaniu artysty p. Zofii Tarnawskiej; koncert na skrzypcach artysta skrzypek p. Karoliny Underkowej; występ chóru „Polonia" Paryż - Argenteuil pod batutą p. Stachowskiego; „Kwiat paproci" sztuka sceniczna odegrana przez zespół teatralny Towarzystwa. Odśpiewanie Roty.

Na powyższą uroczystość, wstęp na salę wyłącznie za zaproszeniami.

Spowiedź św. w dep. Somme i Seine Inf.

w środę, dnia 21 czerwca.

Airaines (Somme) — od godz. 7.30 rano według nowego czasu.

Oisemont (Somme) — od godz. 8-ej rano według now. czasu.

Gamaches (Somme) — od godz. 8.30 rano według nowego czasu.

Buigny les Gamaches — od g. 9.30 rano według nowego czasu.

Eu (Seine Inf.) — od godz. 11-tej rano według now. czasu.

Arrest (Somme). — od godz. 1-tej i 3-ciej po poł. według now. czasu.

Toenfles (Somme) — od godz. 4-tej po poł. według nowego czasu.

Wszystkich Rodaków z wymienionych miejscowości i okolicy serdecznie zaprasza **Duszpasterz polski.**

Pięć statków wojennych spuszczono na wodę w Lorient.

Lorient. — Wypadek nienotowany w kronikach portu Lorient, zanotowano w niedzielę. W jednym dniu i o tym samym czasie, spuszczono na wodę 5 małych statków wojennych, w czym cztery wyławiacze min.

MELUN (S. et M.)

(K) **(Z egzaminów szkolnych).** — W wyniku egzaminów szkolnych odbytych ostatnio uczeń polski Sobański otrzymał „certyficat d'etudes primaires".

W miejscowości **Mormant** zdali egzamin i otrzymali świadectwa: Kilikowski Józef, Lohyn Emilian, Lohyn Leon, Myśliwiec Stanisław, Polak R., Robic Eugeniusz, Sabat Aleksander, Kapusta Józefa, Kania Janina i Pion Andrzej.

LIVERDY (S. et M.)

(K) **(Nie wypływać gdy się nie umie pływać).** — Dwóch młodzieńców, Robert Duche i Józef Telega, kąpali się w rzece „Plascotiere". Duche, który nie umiał pływać, pozostał nad brzegiem. Natomiast kolega, mimo że był słabym pływakiem, chcąc pokazać swe „umiejętności", wypłynął na środek. Duche zdołał przywołać pomoc. Telega poszedł na dno. Nieszczęśliwego wydobyto, lecz bez życia.

LE CHATEL en BRIE (S. et M.)

(K) **(Pożar).** — Podczas burzy, która przeszła nad okolicą, piorun uderzył w hangar p. Gabriela - Lecler. Powstał pożar i zniszczył hangar i nagromadzone w nim zboże. Straty wynoszą około 50.000 franków.

BILLANCOURT (Seine).

(K) **(Tragiczna śmierć robotnika).** W jednej z miejscowych fabryk samochodowych, p. Stefan Puszkas, zdejmował pas z koła transmisyjnego, gdy motor był nieczynny. W niesprawdzonych dotąd okolicznościach motor nagle ruszył i niezdjęty pas transmisyjny, porwał robotnika, rzucając go o mur głową. Śmierć nastąpiła na miejscu.

EVREUX (Eure).

(K) **(250 rolników protestuje).** — Na skutek nieporozumień między producentami a Tpwarzystwem Mleczarń „Hauser" co do ceny sprzedaży mleka, 250 rolników wtargnęło na wielki dziedziniec mleczarni z żądaniem obniżenia ceny sprzedaży.

Po kilku godzinach okupacji mleczarnia została ewakuowana dzięki interwencji władz, które zobowiązały się załatwić zatarg.

SOISSONS (Aisne).

— **(Dzień Matki).** — Dnia 25 czerwca br. o godz. 17 w sali Domu Polskiego 10, rue Plocq odbędzie się Dzień Matki zorganizowany staraniem ZPOK.

W programie: Występy zespołu szkolnej referat oraz na zakończenie zostanie odegrana cztero - aktowa sztuka p.t. „Ulicznik Paryski".

Przewidziany jest przejazd przedstawicieli ZPOK. z Paryża.

Ze względu na podniosły charakter uroczystości niejscowy ZPOK. apeluje do serc wszystkich z okolicy Rodaków a zwłaszcza matek Polek, by jak najliczniej przybyli na Dzień Matki w Soissons.

WSCHODNIA FRANCJA

Wszyscy na wielki zjazd katolicki w Metzu! Polscy Katolicy ze Wschodniej Francji!

Dnia 2 lipca br. w wielkiej sali — l'Abbe Risse w Metzu, odbędzie się Zjazd Katolicki, na który przybędą z kraju ks. biskup Zakrzewski, dawniejszy rektor Misji Kat. ks. Łagoja, oraz kilka księży z kraju.

Otwarcie zjazdu nastąpi punktualnie o godz. 10 rano. Dalszy program podany jest w zaproszeniach i ulotkach.

W popołudniowej części Zjazdu, jest przewidziany obchód jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. dziekana Rogaczewskiego.

Ks. dziekan Rogaczewski od przeszło 10-ciu lat żyje i pracuje wśród nas, jako kapłan i jako społecznik. Wszystkie stowarzyszenie katolickie na terenie Wschodniej Francji zawdzięczają mu swój rozkwit. Na początku zastał ks. Dziekan zaledwie pięć towarzystw. Obecnie na terenie Wschodniej Francji tow. rzystw, łącznie z Bractwami Różańca i Kołami młodzieżowymi 90, z przeszło 5 tysięcy członkami. Liczba ta najlepiej świadczy o zbożnej pracy ks. Jubilata.

Do każdego zakątka, gdzieś ludzie żyją wychodźcy polscy ks. Dziekan potrafił znaleźć drogę i pociągnąć dusze polskie w szeregi armii Chrystusowej i narodowej. Za zasługi na polu pracy narodowej, rząd polski odznaczył ks. Dziekana złotym krzyżem zasługi, a są wieści, że i władze duchowne nie zapomniały także o ks. Jubilacie, mianując go kanonikiem.

Do Metzu, przybędą polscy we Wschod. Francji, cieszymy się z uznania ks. Dziekana u władz cywilnych i duchownych, bo najlepiej wiemy o jego pożytecznej i zbożnej pracy dla Boga i Ojczyzny.

Dla tego też zarząd Okręgu VIII. Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, wierzy, że w dniu 2 lipca całe wychodztwo polsko - katolickie ze Wschodniej Francji godnie uczci podwójnie uroczysty ten dzień i tłumnie pośpieszy na Wielki Zjazd do Metzu.

Liczymy na Was Bracia i Siostry — Polacy Katolicy i jesteśmy pewni, że wszyscy, bez różnicy się w tym dniu, aby przez wielką manifestację zadokumentować swoje przywiązanie i uczucia w służbie Boga i Ojczyzny.

Władze nasze i władze francuskie przyrzekły swą obecność na Zjeździe.

Za Zarząd Okr. VIII. Polskiego Zjednoczenia Katolickiego
J. Mosiek, prez.

Górnik śmiertelnie najechany samochodem.

Miluza. — Górnik Emil Lamber z Wittelsheim został w Staffelfelden najechany przez samochód, przyczem odniósł groźne obrażenia. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Afera obyczajowa przed sądem.

Metz. — Przed sądem przysięgłych stanął onegdaj 27-letni Ludwik Willslus, mający na sumieniu szereg poważnych wykroczeń przeciw moralności. Sąd skazał go na 20 lat ciężkich robót i 20 lat zakazu pobytu.

Ciężko ranny w kopalni.

Stiring-Wendel. — Podczas rannej zmiany na szybie Gargan wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. 37-letni górnik Eugeniusz Fesert z Sarreinsming został przysypany masami węgli i kamieni. Doznał on przy tym bardzo poważnego zranienia obydwóch nóg. Rannego spiesznie przewieziono do szpitala.

METZ.

— **(Uzyskali „certificat d'etudes").** Pośród uczniów i uczenic, którzy w szkołach Metzu uzyskali świadectwo „certificat d'etudes", widnieją następujące nazwiska polskie: Rudnicki, Bolimowski, Dzikowski, Kaplan, Radoszycki, Prochownik, Rusak i Uniśkiewicz.

Winszujemy!

CITE JEANNE D'ARC.

— **(Przy pracy).** — Robotnik Malecki w czasie pracy doznał zgniecenia ramienia między dwoma wózkami. Ramię zostało złamane. M. przewieziono do szpitala w Freyming.

POLUDNIOWA FRANCJA

Z obchodu święta narodowego Konstytucji 3-go Maja w Le Blanc (Indre).

W niedzielę, dnia 21 maja odbyła się w Kole Z.O.P. Blanc bardzo piękna i dostojna uroczystość rocznicy Konstytucji 3-go maja zorganizowaną przez tutejszy Związek Oficerów Polskich we Francji.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. inż. Kozłowski, agent Konsularny R.P. z Limoges i p. Kendra z żoną, prezes okręgowy Z.P.O. z Limoges.

Akademię odtworzył p. prezes Tomiak hasłem „Cześć Ojczyźnie". Na wstępie p. prezes przypomniał wszystkim, że w maju przypada czwarta rocznica śmierci Twórcy Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego; i zarządził 2-minutowe milczenie. Po powitaniu gości pani Zandecka zaśpiewała pięknym sopranym „Pieśń powitalną", która gorąco była oklaskiwana przez zebranych. Następnie p. Tomiak miał bardzo treściwe i pouczające przemówienie o konstytucji majowej, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, profesora Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Armii, Śmigłego-Rydza. Trzykrotnym okrzykiem „Niech żyją" zebrani wyrazili swoje uczucia do Polski i Jej Dostojników. Część tę zakończono odśpiewaniem pięknym sopranym „Pieśń powitalna", która przy dźwiękach orkiestry. W drugiej części uroczystości w deklamacjach na „Warszawskim rynku", „Słubowanie", „Ojczyznno" i „Dziś w Polsce wielkie święto" wygłoszonych przez: Romana i Stanisława Misia, Zandecką Genowefę, Czesława Tomiaka i Józefa Zawiasę, dzieci miejscowego kursu i polskiego, pod kierownictwem pani Wardeńskiej, uczcili święto narodowe. Gorąco oklaskiwani zebranych nagrodzili występ najmłodszych. Po deklamacjach dzieci Panie: Wardeńska i Zandecka odśpiewały „Witaj majowa jutrzenka" i „Jak długo w sercach naszych". Pięknie odśpiewane pieśni patriotyczne znalazły pełne uznanie wśród zebranych Polaków i Francuzów. Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali stojąc: „Rotę".

Następnie prezes okręgowy p. Kendra w słowach pełne entuzjazmu podkreślił znaczenie konstytucji majowej. Gorąco podziękował za terenie Francji, która wszystkich zwołuje do jedności i wspólnego bratania się pod jeden sztandar. Pan Kłosowski prosił zebranych o złożenie choć skromnego datku na fundusz zbiórki na oświatę polską we Francji.

Dzieciom w nagrodę za ich dobre występy Zarząd Koła wydał skromny poczęstunek.

Po uroczystości odbyła się zbiórka na oświatę, na którą zebrano 78,10 fr. Wszystkim za tak hojny dar należy się szczere podziękowanie.

Po krótkiej przerwie p. Prezes zaprosił zebranych do tańca i wesołej zabawy, która już bez przerwy trwała aż do rannego rana.

Komitetowi uroczystości, zarządowi Koła i kierowniczce kursu j. polskiego za tak udałą akademię i sprzętstą organizację należy się najwyższe uznanie.

Kłosowski.

Surowa kara za zbrodnie przeciw macierzyństwu.

Lekarz skazany na 4 lata więzienia.

Limoges.— W ostatnich czasach we Francji karze się bardzo surowo zbrodnie przeciw macierzyństwu.

W tych dniach sąd karny w Limoges skazał za sztuczne usuwanie płodu lekarza z St. Junien, dr. Varachaud, na 4 lata bezwzględnego więzienia oraz na 50 fr. grzywny, pozbawiając go jednocześnie prawa wykonywania dalszej praktyki lekarskiej.

7 klientek tego lekarza, ukarał sąd 1-miesięcznym więzieniem, z zawieszeniem wykonania tego wyroku. Akuszerka z Limoges, p. Maria Platel, oskarżona o to samo wykroczenie, skazana została na 3 lata więzienia (bez zawieszenia kary).

Ostatnia szychta.

Ales. — W sobotę 10 czerwca miał miejsce przykry wypadek śmiertelny na szybie Brissac komp. Besseges. — Wypadek ten stał się na koniec zmiany popołudniowej, a ofiarą jego padł rodak nasz ś. p. Brzuszkiewicz Stanisław, lat 51. Tragicznie zmarły osierocił żonę i córkę.

W poniedziałek, dnia 12 bm. odbył się pogrzeb jego przy nadzwyczaj licznym udziale współtowarzyszy pracy i rodaków. Po tej ceremonii kościelnej podążył kondukt pogrzebowy na cmentarz „gdzie wśród niezliczonej rzeszy lubu wygłosili pożegnalne przemówienia delegat kopalni — w imieniu tow. Francuzów ,zaś w imieniu miejscowej Polonii współrodak Czajka.

Rodzinie tragicznie zmarłego, ś. p. Stanisława Brzuszkiewicza wyrażamy nasze współczucie.

Rolnik, którego bez życia wydobyto z kanału w Cheval Blanc, został zamordowany.

Avignon. — W dniu 4 czerwca br. wydobyto z kanału w Cheval-Blanc, trupa rolnika Domergue. Śledztwo przeprowadzone zakończyło się stwierdzeniem samobójstwa. Lekarz wydał zezwolenie na pogrzeb.

Tymczasem sprawa wzięła obecnie nieoczekiwany obrót. Na wniosek jednego z członków rodziny, któremu samobójstwo powyższe wydało się niemożliwym ,przeprowadzono ekshumację zwłok i poddano je sekcji, która wykazała ,że Domergue zginął zamordowany.

Zabójstwo miało podłoże rabunkowe, dyżd 40.000 franków, które miał przy sobie rolnik, zginęły w tajemniczych okolicznościach.

Uroczystość Koła Polek w Carmeaux.

Koło Polek w Carmaux urządza uroczystość poświęcenia sztandaru, dnia 2-go lipca przed 11-tą. Zapraszamy całą kolonię.

Wypadek ten stał się na koniec zmiany popołudniowej, a ofiarą jego padł rodak nasz ś. p. Brzuszkiewicz Stanisław, lat 51. Tragicznie zmarły osierocił żonę i córkę.

W poniedziałek, dnia 12 bm. odbył się pogrzeb jego przy nadzwyczaj licznym udziale współtowarzyszy pracy i rodaków. Po ceremonii kościelnej podążył kondukt pogrzebowy na cmentarz „gdzie wśród niezliczonej rzeszy lubu wygłosili pożegnalne przemówienia delegat kopalni — w imieniu tow. Francuzów ,zaś w imieniu miejscowej Polonii współrodak Czajka.

Rodzinie tragicznie zmarłego, ś. p. Stanisława Brzuszkiewicza wyrażamy nasze współczucie.

ŚRODKOWA FRANCJA

Odezwa Okręgu Komitetu Zbiórki na Oświatę w St-Etienne.

Rodacy!

Okręgowy Komitet Zbiórki na Oświatę zwraca się do Was z serdecznym i gorącym wezwaniem: wszyscy jak jeden mąż poprzyjmy zbiórkę na oświatę polska we Francji!

Słuchajcie! tysiące dzieci polskich potrzebują oświaty polskiej narodowej.

Słuchajcie! tysiące młodzieży pragnie czytać książki ojczyste!

Słuchajcie! niezliczona ilość dorosłych poszukuje dobrej książki narodowej!

My, jako cząstka narodu o kulturze chrześcijańskiej z obowiązku obywatelskiego, z wielkiej miłości do dzieci mirsimy „głodnych nakarmić, spragnionych napoić"!

Musimy szczerze i serdecznie przyłączyć się do zbiórki na oświatę!

Z ofiar zebranych utrzymuje Komisja Oświatowa przy Związku Polaków w Lille dziesiątki Kursów czwartkowych, punktów wychowania przedszkolnego; zaopatruje te ogniska polskości w tysiące książek i innych pomocy naukowych!

Tworzy i powiększa w dzieła biblioteki szkolne i powszechne! Rodacy! istnienie tych ogniw ducha polskiego w roku 1939-40 zależy od naszych ofiar!

Naszym honorem nie tylko powinno być, zachować obecny stan posiadania, i stale rozszerzać zasięg polskości!

Rodacy! w myśl hasła Marszałka Śmigłego - Rydza" dźwigania Polski wzwyż!".

Apelujemy do Was: dźwigamy Ją i tu we Francji w sercach i umysłach dzieci, młodzieży, dorosłych!

Każde nowe ognisko przedszkolne, każdy nowy Kurs ,czwartkowy, każda dobra polska książka w kolonii to dźwiganie Polski wzwyż!

Jako naród żołnierski urzeczywistniajmy hasło Wodza!

Przyjmijmy to hasło jako rozkaz, który musimy wykonywać z roku na rok, z pokolenia na pokolenie, a który obowiązuje każdego Polaka, dziekolwiek, by nie był!

Rodacy! kupujcie znaczki! Składajcie ofiary na listy imienne w kolonjach!

Okręgowy Komitet Zbiórki na Oświatę w St. Etienne, 5, rue Traverssiere.

Przed rozprawą zastrzelił swą żonę.

Lyon. — Krwawy dramat rozegrał się przed sądem karnym w Lyonie. — Włoch, jan Franciszek Pontoglio, lat 40, który wraz z swą żoną miał stanąć przed sędzią na wstępnej rozprawie rozwodowej, zastrzelił niewiastę, po czym wbiegnął do sądu, usiłował pozbawić się życia.

Kula zraniła go ciężko w piersi. W stanie groźnym przewieziono rannego Włocha do szpitala.

Z obchodu majowego w Roche la Moliere.

Pięknie uczciła kolonia polska w Roche la Moliere 14-tą rocznicę Konstytucji 3 Maja. — Uroczystość rozpoczęto mszą św., którą w intencji Polski, naszej Ojczyzny, odprawił ks. Knapik. Udział Rodaków jak i towarzystw, które przybyły z swymi sztandarami, był bardzo liczny. Okolicznościowe kazanie, dostosowane do obchodu, wygłosił ks. Knapik.

Dalsza część uroczystości odbyła się po południu. Program jej był bogaty i na całość poza przemówieniami, złożyły się piękne występy.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes Komitetu Towarzystw p. Masztelarz. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", orkiestra odegrała hymny polski i francuski.

Następły przemówienia. Pierwszym mówcą był p. J. Świtalski, prezes Okr. St. Etienne. Po nim przemówiła nauczycielka z Beaulieu panna Kujawska a następnym mówcą był ks. Knapik. Wszyscy wskazali na poważną chwilę i konieczność ściślejszego złączenia się w pracy dla dobra Polski.

Dziatwa, szkolna i z drużyn harcerskich, przygotowana przez p. Lewalską, wystąpiła z sztuczkami, a Koło Polek im. Emilii Plater wystąpiło ze sztuką „Odwiedziny w Polsce". Drugą sztuką, wystawioną przez wspomniane Koło, była sztuka „Cygan".

Dziatwę i amatorki nagrodzono oklaskami.

BOIS DU VERNE.

— **(Wycieczka).** — Koło teatr. „Przyszłość" Bois du Verne, dnia do łaskawej wiadomości swoim członkom, iż tegoroczną wycieczka Koła odbędzie się w dniach 25 i 26 czerwca br. do Stawu „Montauby" (St. Julien). Koło płaci podróż i śniadanie 26 czerwca.

Każdy członek, który chce wziąć udział w wycieczce powinien się zgłosić do 21 czerwca u prezesa lub sekretarza.

BELGJA

Regulamin i program mistrzostw koszykówki i siatkówki Polonii Belgijskiej.

1. Mistrzostwa odbędą się w Zwartberg (Limburgia) w dniu 30 lipca rb.

2. Do nilstrzostw organizacje mogą zgłaszać dowolną ilość drużyn. Zgłoszenie musi być nadesłane obowiązkowo w terminie do dnia 15 lipca rb. na ręce Instruktora E. Alaszewskiego, — Bruksela, 13, rue de Florence. Zgłoszenie winno zawierać nazwisko kapitana i dokładny jego adres, skład osobowy zespołu podany może być na miejscu zawodów.

3. Drużyny muszą mieć kompletne jednakowe kostiumy i pantofle. Każda drużyna winna zabrać ze sobą piłkę koszykową.

4. Organizacje powinny przygotować już teraz wyjazdy, gdyż pomocy finansowej z M.K.W.F. nie otrzymają z powodu braku pieniędzy, a jedyną ulgą będzie podział wpływów za bilety na zawody równomierny między drużyny z poza okręgu Limburgia.

5. Drużyny, któreby chciały przyjechać wcześniej, tj. w sobotę, celem lepszego wypoczynku, muszą zawiadomić o tym Komisję W.F. do dnia 15 lipca rb.

6. Zawody rozpoczną się punktualnie o godzinie 10 rano. Kierownicy zespołów muszą tak ułożyć przejazdy, by przed tą godziną być już w Zwartberg. Zespoły, które nie staną w terminie do losowania, ze zrozumiałych powodów, nie będą mogły brać udziału w mistrzostwach.

7. Komisja zawodów: Prezes Bader, Prezes Kozak, Instruktor Alaszewski. Gospodarz: Kom. Trąbala. Komisja kosz. Kom. Adamiak, Prezes Południak druh Pawlicki. Komisja siatk. naucz. Malinowski, prez. Fiszer, instr. Czarnojańczyk.

Za M. K. W. F.

E. Alaszewski, instruktor.

Zebranie Towarzystw Polskich Okr. Mons.

Towarzystwa należące do Okręgu odbędą zebranie 2 lipca o godz. 10 rano w świetlicy polskiej w Quaregnon. Zarząd Okręgu zaprasza również na zebranie wszystkie zarządy tow., kobiecych, które nie należą jeszcze do okręgu.

Równocześnie zaprasza się wszystkich kierowników i reżyserów, celem ustalenia daty Konkursu teatralnego.

Kolonie, które jeszcze nie nadesłały listy i „Cegiełek" na budowę Domu Polaków z Zagranicy, proszone są je nadesłać jak najprędzej do prezesa okręgowego.

Do Rodaków w Okręgu Mons!

Kochani Rodzice!

Harcerstwo z naszego Okręgu urządza swój zlot w dn. 24 i 25 czerwca br. w Peronnes lez Binche.

My, jako rodzice, musimy zrobić wszystko, aby to święto naszych dzieci wypadło możliwie najlepiej i najwspanialej.

Postarajmy się, aby w złocie tym wszystkie nasze harcerki i harcerze wzięli udział i, aby wszyscy byli umundurowani.

Ten stary mundurek harcerski naszych dzieci, niech będzie wyrazem naszej równości, jedności i gotowości na obczyźnie.

Wszystka więc młodzież harcerska ze złot i w mundurkach. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich Towarzystw w naszym Okręgu, aby zechciały wziąć liczny udział ze swoimi sztandarami w tym złocie, gdyż wymaga tego godne powitanie naszych Władz polskich jak również i Władz belgijskich, które swoją obecnością na święcie naszych dzieci, laskawie przyrzekły.

Program złotu zostanie podany do wiadomości przez władze harcerskie miejszego Okręgu.

Ignacy Mielcarek, prez. Okr.
Antoni Wrzesień, sekretarz.

WTOREK, 20 CZERWCA.

Program ogólnopolski.
Warszawa I. (Raszyn)
i inne rozgłośnie polskie.

Godz. 12.03 (Audycja południowa).—14.45 („Kąpielem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie Marty Wańkowiczówny dla młodzieży). — 15.00 (Koncert popularny). — 15.45 (Wiadomości gospodarcze). — 15.50 (Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych). — 16.10 (Pogadanka aktualna). — 16.20 (Dla śpiewaczek Mieczysławy Lejdy-Sumickiego). — 17.00 (Muzyka taneczna). 18.00 (Kwartety L. van Beethovena).—19.00 (Audycja dla robotników) — 19.30 („Przy wieczorzy") 20.25 (Audycja dla wsi).—20.40 (Audycje informacyjne). — 21.00 (IV Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa"). —

Stacje francuskie (zagraniczne.

Godz. — 18.35 Lahti. (Recital śpiewaczy Aldiny Kyrytko - Czajkowski z Niewiadomicki i Karłowicza). — 20.00 Radio Romania. (Koncert symfoniczny). — 20.15 Wiedeń. (Koncert symfoniczny). — 20.30 Bordeaux. (Poematy symfoniczne). — 20.30 Wieża Eiffla. (Festival Saint - Saensa). — 21.00 Bruksela flam. (Koncert muzyki angielskiej). — 21.00 Mediolan. („Anima allegra" — opera Vittadini'ego). — 21.00 Luksemburg. („Rigoletto" — opera Verdiego).

Abonentów,

obierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz — 1.— fr. na koszta. —

We Francji, Argentynie, Stanach Zjednoczonych i Palestynie posiada BANK P. K. O. swe Oddziały.

Przeto we wszystkich tych krajach oraz w POLSCE mogą być wypłacane depozyty z książeczek depozytowych Banku P. O. K.

Daje to tym książeczkom największe zabezpieczenie.

Bank Polska Kasa Opieki S.-A.

Centrala w Warszawie

kap. własne: 8.375.000 złotych, to jest:

60 milionów franków.

Obrót roczny miliard złotych, to jest ponad 7 miliardów franków.

ODDZIAŁ W PARYŻU, 23, rue Taitbout, PARIS 9-e (róg Boulevard Haussmann).

Agencja Miejska w gmachu Konsulatu Generalnego, 29, rue Jean Goujon, Paris 8-e.

Agencje: LENS, 1, rue de Douai (Pas-de-Calais).
METZ, 18, rue des Augustins (Moselle).
Montceau-les-Mines, 7, rue Rouget de l'Isle (S. et L.)
TOULOUSE, 8, rue Bayard (Hte-Garonne).

16 własnych placówek we Francji — 5 własnych gmachów w Paryżu i w Lens.

TANIE I PEWNE LECZENIE przeziębienia KASZLU i CHORÓB PŁUCNYCH

za pomocą BRONCHOFLUIDU. — Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczą się szybko i niezawodnie BRONCHOFLUIDEM. Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — Cena: 16.— fr.

Leczenie zatwardzenia

żołądka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. — GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność, odbicie, gazy, zły smak i zapach w ustach itd. - Cena: 13 fr. 85.

PISZCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lekten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, jak 2 pudełek. Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans. — PARIS (16)

Niedaleko Konsulatu **Polska**

Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Lens Firmy polecane naszym Czytelnikom i okolica.

„Jak szykownie jesteś ubrany!
— Bo widzisz, ubieram się w fachowej firmie krawieckiej
„AU TAILLEUR DE ROUBAIX".
Tam jest zawsze duży wybór towarów modnych, dobrych i tanich. A wykonanie doskonałe!
— To dobrze się składa! Bo i ja tam właśnie idę się ubrać!!"
AU TAILLEUR DE ROUBAIX
4, rue Jean Jaures — naprzeciw kina „Alcazar".
w LIEVIN
Ubrania i płaszcze na miarę oraz konfekcja męska i dziecinna! — Kredyt. — Mówi się po polsku.

Karty wizytowe
zaproszenia ślubne i wszelkie druki wykonuje najtaniej Drukarnia „NARODOWCA".

ZADOWOLONY jest zawsze, bo kupuje swoje *koszule w*
Chemiserie Parisienne
GEORGES
18, Rue Porte d'Arras — LENS
7, r. de la Gare, BULLY les MINES
SOCOWE SERJE, wartości 29 fr., sprzedawane za 15 fr.

La Pharmacie Principale
Główna Apteka w
HENIN-LIETARD
Paul HUTIN, Pharmacien de 1-re Classe
20, Place Carnot, (naprzeciw kościoła)
Najlepiej z całej okolicy, zaopatrzona we wszystkie lekarstwa pochodzenia francuskiego i zagranicznego. Do dyspozycji Polskiej klienteli znajduje się preparator mówiący po polsku i po niemiecku, który obsłuży Was zawsze rzetelnie.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

Apteka „PANTEON"

28, rue des Carmes, PARIS V.
metro: Maubert Mutualité.

Wykonuje wszelkie analizy i recepty pp. lekarzy. ASSURANCES SOCIALES. Wypadki przy pracy. Wszystkie specjalności francuskie i zagraniczne. Sprzedaż ziół i perfumerii oraz artykuły higieniczne (pasy itd..) Kompletne leczenie przeciw: **tryprowi, syfilisowi i chorobom krw i skóry oraz wszelkich innych chorób (choroby kobiece, dziecinne).**

Wysyłamy na prowincje za zaliczką z zachowaniem dyskrecji.
Informacje i porady listowne bezpłatnie wraz ze sposobem użycia lekarstw. Pisać po polsku. (6 st.)

UWAGA! **CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:**

Centralnej Kliniki w Paryżu

nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami.
Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd.. itd..
PRZESWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedziele i święta od 9 r. do 12-ej — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. Listowne porady bezpłatnie. UWAGA!

Nowoczesna Klinika Polska

81, Boulevard Richard Lenoir 81. — PARIS XI-e
Metro: Richard Lenoir. Telefon: Roquette 63-36.
Leczy się: choroby weneryczne. — Syfilis. — Tryper (ostry i chroniczny) — Prostatyt. — Choroby skórne. — Choroby kobiece. — Choroby płuc, żołądka. — Reumatyzm. — Ucha. — Gardła. — Nosa. Wszelkie analizy krwi i moczu. — Leczenie elektrycznością, według najnowszej metody. — Radio.

Ceny specjalnie przystępne dla robotników
ASSURANCES SOCIALES
Przyjęcia: od 10—12-ej i od 2—7-ej. W niedziele i święta od 9—12-ej.
PORADY PISMIENNE BEZPŁATNIE. — ZAŁĄCZYĆ ZNACZEK.

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Métro: Auberviliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt
CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne
SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.
CHOROBY SKÓRY I KRWI: psoriasis, plamy, swędzenie, wypad włosów
CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw.
CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. (1 biegunka.
Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, djaterunja. Promienie ultra-fjoletowe i infrarczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratorjjne, now. metody leczenia.
2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych, wszystkie bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej
W niedziele i święta od godz. 9. do 12.
Listy kierować: INSTITUT MEDICAL
153, Boulevard de la Villette — PARIS.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych liczy się 20% drożej.

Wolne miejsca.

SŁUŻĄCA, znająca wszelkie prace domowe i mająca zdolności do prowadzenia kuchni, potrzebna do bezdzietnego państwa w mieście. Miejsce stałe i bardzo dobre, wolne od zaraz lub później. Maitre Angué, Avoué, 5, rue Victor Hugo — à Louviers (Eure). (2327)

DOBRY FRYZJER potrzebny od zaraz. Zgłosić się do: Café ANNA, rue Mar. Pétain, Rouvroy-Noumea (P. de C.) — (2328).

WDOWIEC poszukuje natychmiast starszej niewiasty, uczciwej, jako gospodyni domu i do zaopiekowania się 2 dziećmi lat 7 i 9 .Pisać lub zgłosić się osobiście pod adresem: Olech Fedyna, 16, rue de Brizy, Froid Cul, — Moyeuvre Grande (Moselle). (2335)

MŁODA KOBIETA lub starsza dziewczyna, potrzebna natychmiast do małego dziecka. Zgłoszenia: 29, rue Pasteur LENS (P. de C.) (2237).

STARSZA SŁUŻĄCA znająca się na kuchni, potrzebna. Zgłoszenia: KORTUS Antoni, rzeźnictwo, route Nationale, - SALLAUMINES fosse 3. — (2329).

Ogłaszajcie się w „NARODOWCU"

ROBOTNIK ROLNY Polak, — znający dojenie krów, potrzebny. Pisać, podając świadectwa i żądane warunki do: M. Trompat, Mesves sur Loire (Nievre). (2323)

SPRZEDAŻE.

MOTOCYKL 4 konny, marki Terrot, w bardzo dobrym stanie, cały wyekwipowany, — do sprzedania okazyjnie. Niska cena. ROGER, 124, rue de Mazingarbe, Noeux les Mines (P. de C.) (2336)

Matrymonjalne

KAWALER Słowianin, lat 39, wysoki brunet, wymuskiły, bardzo poważny, niejsce stałe, posiadający ładne mieszkanie, naturalizowany z urzędu, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę, przystojną, wysmukłą, poważną, inteligentną, dobrego charakteru i wychowania, mającą pracę, zawód lub majątek. I. APOSTOL, 40, rue de Reuilly, PARIS 12. (2338).

RÓŻNE.

KRAWIEC MĘSKI I DAMSKI F. Tepus zmienił obecnie adres i posiada swój warsztat przy 1, rue Carnot w Homecourt (M .et M.) Wykonuje solidnie i tanio wszelkie prace krawieckie ku ogólnemu zadowoleniu. (2333).

OSTRZEGAM niniejszym przed udzieleniem kredytu komu bądź Reginie z domu Wyżykowskiej, która opuściła mój dom. GAWLIK Antoni, — górnik, Cite du Moulin, nr. 115 w OIGNIES (P. de C.) (2334).

MEBLE „LENS-MOBILIER"

18, Rue de Lille — LENS (P.-de-C.)

UWAGA! Najtaniej i najlepiej kupicie wszelkiego rodzaju potrzebne Wam MEBLE, tylko w naszych magazynach „LENS-MOBILIER"

Kredyt 18-to miesięczny!

Przed zakupem prosimy wstąpić do nas celem obejrzenia naszych najnowszych modeli MEBLI, jak: SYPIALNIE, JADALNIE, z masywnego drzewa mahoniowego, drzewa purpurowego, dębowego, orzechowego itd. itd. SZAFY Z LUSTRAMI — KREDENSY — ŁÓŻKA ŻELAZNE I DĘBOWE. — Wszelkiego rodzaju materace. — SALONY skórzane, pluszowe. — KANAPY. — Wszystkie zakupy dostarczamy bezpłatnie do domu. — Przy zakupie zwracamy pozamiejscowym kosztu podróży, oraz ofiarujemy cenne podarunki.

Tryper nawet chroniczny jest wyleczalny.

GOMETOL KLAWE
SZPRYCOWANIE KLAWE
ZIOŁA MOCZOPĘDNE KLAWE

stanowi najlepszą i najpewniejszą kurację na trypra (rzeżączkę). Wielka ilość tych, którzy dzięki tym lekom odzyskali zdrowie, jest najlepszym dowodem, że leki te należą do najskuteczniejszych.

Kuracja dyskretna, w domu, bez przerywania pracy. Niska cena tych leków czyni je dostępnymi dla wszystkich, to też śmiało można powiedzieć, że ten długo chorujący, kto sam lego chce.

MAŁY KOMPLET 35 fr. 05, ze szprycką 43 fr. 95.
DUŻY KOMPLET 106 fr. 50, ze szprycką 112 fr. 50 ct.

Przy zamówieniu zaznaczyć:
1) Czy choroba jest świeża, czy chroniczna.
2) Komplet mały czy duży.
3) ze szprycką, czy bez.

Nasi Klienci z Lens, znajdą zawsze wszystkie leki w Pharmacie Centrale.
Zamówienia nadsyłać do:
MAGISTER KLAWE,
39, Boulevard de la Tour-Maubourg, — PARIS 7-e.

Śpiewnik! Narodowy — **Śpiewnik! Kościelny**

NAKŁADEM „NARODOWCA" UKAZAŁY SIĘ PIERWSZE

Polskie śpiewniki dla wychodźców.

Śpiewnik narodowy

zawiera: 26 najbardziej znanych pieśni religijnych, śpiewanych często na zebraniach towarzystw i uroczystościach. — 15 pieśni narodowych. — 6 pieśni wychodźczych. — 125 najbardziej lubianych pieśni towarzyskich, ludowych, sokolich, strzeleckich i t. p. — 17 Krakowiaków. Śpiewnik drukowany jest starannie na dobrym białym papierze i posiada trwałą okładkę.

Cena za egzemplarz wynosi tylko 4.50 fr. z kosztami przesyłki (polecone) 5.75 fr. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy cena za egzemplarz wynosi 4.25 fr.

Nowy śpiewnik kościelny

opracowany przez Ks. SZYCĘ

Zawiera wszystkie używane pieśni; nabożeństwa i modlitwy.

Tablica świąt ruchomych. — Pieśni adwentowe. — Kolendy. — Pieśni wielkanocne. — Na Wniebowstąpienie Pańskie. — Na Zielone Świątki. Do św. Trójcy. — Do Najświętszego Sakramentu. — Do Serca Jezusowego. — Do Najśw. Marji Panny. — Do świętych Pańskich. — Pieśni przygodne. — Za zmarłych. — Procesja w Dzień Zaduszny. — Pieśni Maralne. — Nieszpory po łacinie. — Nieszpory po polsku. — Godzinki do N. M. P. — Litanja. — Dodatek Katechizmowy. — Ministrantura.

Cena za egzemplarz wynosi: 7.— fr., z kosztami przesyłki 8.— fr.

DLA TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy, cena za egzemplarz wynosi 6.50 fr.

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKÓRNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne — w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.

Przyjęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej.
W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 60.- 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wyprawy, gwar. damaski, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cennych.
Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Tłumacz Przysięgły

Z. WITTENBERG

82, rue Vauneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64.

Tłumaczenia — Porady prawne. — Ceny zniżone dla robotników. —

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Widząc Pigułkę, ktoś zapyta, poco profesor miednicę chwyta?

Czy pragnie umyć się w kuchence, że bierze również szczotkę w ręce?

Wziął oto teraz mydła kawał poco, a to ciekawa sprawa...

Nabrawszy do mycia narzędzi, Pigułka do... salonu pędzi...

Skończywszy swe przygotowania, wziął się do... rybek szorowania... (Jot-ce).

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.